Nr 106. Dnia 14 maja. Środa. Dnia 2 (14) maja 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Bonifacego M.
Jutro: Ś. Zofji z trzema córkami.
Piątek: Ś. Jana Nepomucena K. M.
Sobota: ŚŚ. Paschalisa i Weroniki.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 9 | Długość dnia godzin 15 minut 35
Zachód „ „ 7 „ 44 | Przybyło „ „ 8 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Feliksa B. i Wenantego M.
Poniedziałek: Piotra Celestyna P. i Iwona W.
Wtorek: Ś. Bernarda Seneńskiego.
Środa: ŚŚ. Donata i Wiktora Męcz.

— Pojutrze przypada doroczna uroczystość św. Jana Nepomucena, Patrona dobrej sławy, w którym to dniu rozpocznie się 40-togodzinne odpustowe nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

Nabożeństwo wspomnione odbywać się będzie uroczyście przez trzy dni z kolei, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu — a mianowicie:

Pierwszego dnia — ku czci świętego Jana Nepomucena, drugiego — ku czci św. Weroniki Panny, trzeciego zaś dnia ku czci świętego Feliksa, patrona dziatek.

W kwestji miary piwa *).

W numerze 96 *Kurjera Warszawskiego* zamieszczono nadesłany w tej kwestji artykuł, który, jak to zaraz zobaczymy, nietylko nie obznajmił czytelnika z rzeczywistym stanem sprawy, lecz nadto niejednego w błąd mógł wprowadzić.

Odpowiadając zatem życzeniu redakcji *Kurjera*, aby kwestję wyjaśnić, dodam, od czego p. .....*k.* zacząć był powinien, że ośmiu właścicieli znaczniejszych warszawskich browarów wystąpiło do p. prezydenta miasta z prośbą o wyjednanie rozporządzenia stanowiącego:

„1º Ażeby sprzedaż piwa dokonywaną była przez browary nie inaczej jak wyłacznie tylko na antałki i beczki objętości 2, 4 i 10 wiader, oraz, aby naczynia te były zaopatrzone stemplem, oznaczającym firmę fabrykanta i zawartość naczynia.

„2º Ażeby nie stosujący się do tego byli pociągani do prawnej odpowiedzialności, i ażeby przepis ten obowiązywał i zamiejskie browary, miasto nasze w piwo zaopatrujace.

„3º Nakoniec, ażeby bednarzom surowo zostało wzbronione przerabianie naczyń ostemplowanych, w celu bądź powiększenia, bądź zmniejszenia ich zawartości“.

Żądanie to poparto w podaniu następującemi, jedynemi motywami:

„Sprzedaż piwa w istniejących w mieście naszem, jako też i zamiejskich browarach dokonywa się dotąd w naczyniach dawnej miary, to jest w antałkach, pół i ćwierć okseftach i t. p., dzielących się *na garnce*; a ponieważ miara ta wyszła już od dawna w handlu z użycia (?) i została zastąpiona *wiadrem* (?!), przeto antałki, w których zazwyczaj wypuszcza się piwo na sprzedaż, nie trzymają oznaczonej miary i równają się od $2\frac{1}{4}$ do 3 i więcej wiadrom.

„Oczywiste, że brak stale określonej miary staje się powodem rozmaitego rodzaju nieporozumień w stosunkach handlowych, a oprócz tego przynosi szkodę publiczności, w stosunkach z procederzystami; że zaś skrzętność magistratu rozpostarła oddawna kontrolę nad prawidłową sprzedażą węgla, chleba, mięsa i t. d., zatem podpisani mają nadzieję, że i sprzedaż piwa unormowaną zostanie“.

W ten sposób przepisaliśmy dosłownie całe podanie panów piwowarów i zapytujemy, czy był kto w stanie odgadnąć z artykułu p. .....*k*, jednego z podpisanych na podaniu, że tu chodzi o zastąpienie dotychczasowych naczyń, objętości wyrażonej w garncach, naczyniami wiadrowemi?

Mówiono o potrzebie „ustanowienia stałej miary piwa“; „że zarzuty *Ekonomisty* odznaczają się nieznajomością przedmiotu“, ale nie wzmiankowano bynajmniej, że panowie piwowarzy domagają się zmienienia jednostki miary dla sprzedaży piwa w browarach.

Otóż ta drobna okoliczność, o której interesowany suplikant i autor nie uważał za właściwe wspomnieć, w połączeniu z innemi właściwościami handlu piwem, sprawia, że interes publiczności, którym panowie piwowarzy zrazu wyłącznie uzasadniali swoje wystąpienie, następnie, na skutek zarzutów *Ekonomisty*, popierają nim tylko swoje żądanie, jedynie szwankować może na ich kombinacji.

I wcale nam to nie będzie trudno zrozumieć, skoro poznamy zwyczaje tego handlu.

Pan ...*k.* wyznał nam otwarcie, że jest piwowarem i jednym z wnoszących podanie, my zaś nie bierzemy w usta lagrowego nektaru, ale informowaliśmy się dobrze i kto wie, może nawet w jego własnym browarze, o zwyczajach, które tu opowiemy, a za których prawdę ręczymy wszystkiemi literami naszego nazwiska.

W handlu piwem przyjęto za jednostkę miary antałek, będący ósmą częścią okseftu, a trzymający $7\frac{1}{2}$ garnca; ze wzmaganiem się spożycia piwa zaczęły się otwierać nowe browary i spółzawodniczący, zamiast obniżać cenę jednostki, t. j. antałka, rozpoczęli konkurencję, wypuszczając *większe* naczynia, po tej samej cenie, — ci 8-garncowe antałki, tamci 9-cio, owi 10-cio i ostatecznym kresem jest po dziś dzień antałek 11-garncowy.

Spółzawodnictwo ogromne i oryginalne, ale ktoby się odważył był, zamiast dać w tej samej cenie ilość o 50% większą, obniżyć cenę o tyle, powiedzianoby, że wyrabia lurę i nie miałby egzystencji.

Otóż ośm firm panujących na naszym rynku piwnym (mówią nam to nazwiska, które czytamy na podaniu), niby Bank polski wobec kantorów bankierskich, domaga się interwencji władzy dla ustalenia wyłącznie dwóch naczyń: dwu i czterowiadrowego, czyli na dotychczasową miarę, trzymających $6\frac{1}{4}$ i $12\frac{1}{2}$ garnca.

Z jednej więc strony mielibyśmy antałek o 5 kwart mniejszy, którzyby nam sprzedawano w tej samaj cenie, co dotychczasowy, bo tak mieć chce historja wszystkich cen; z drugiej, prawdopodobnie żaden z tych, co odstępują dzisiaj w tejże samej cenie antałek 10-cio, 9-cio i 8-garncowy, nie będzie już w stanie oddać po niej $12\frac{1}{2}$-garncowego.

Skoro więc niewinną tę propozycję wyrazi się cyframi, nie zaś czczemi frazesami o korzyściach, jakie publiczność z tego osiągnie, dochodzi się, że żądanie ośmiu najznaczniejszych browarów ma na celu z jednej strony faktyczne, a ukryte podwyższenie ceny piwa, z drugiej ubezwładnienie współzawodniczących z nimi browarów.

Sądzimy, że to jasne jak dzień i niema chyba takiego, coby w tem mógł odnaleźć korzyść publiczności.

Interes bowiem publiczności szwankowałby wtedy jedynie, gdyby znajdowali się piwowarzy, wypuszczający naczynie *mniejsze*, aniżeli uświęcone zwyczajem, ale nie *większe*, a tego wypadku nie było.

Domaganie się rządowego stempla na proponowanych naczyniach popierają zabierający publicznie głos w tej kwestji (w podaniu bowiem oficjalnem nie uczyniono o tem wzmianki), tem mianowicie, że niektórzy markierzy lub szynkarze powiększają objętość dotychczasowych antałków przez wystruganie klepek wewnątrz naczynia; oczywistem jednak, że jeżeli proste to oszustwo „nie da się, — jak to sami twierdzą — pomimo wszelkich środków uchwycić“, bo dokonywa się w zmowie woźniców z szynkarzami — oczywiste, iż nie zabezpieczy od niego proste wyciśnięcie stempla.

Oszustwo, któremu pp. piwowarzy chcą rzekomo tamę położyć, jaknajzupełniej przewidziane jest dotychczasowemi prawami: nikt im nie wzbrania opatrzeć naczyń swoich własnym stemplem i w razie podobnego podstępu ścigać sprawcę; zupełną i wcale niemniejszą znajdą dziś satysfakcję.

To też tu wcale o to nie chodzi, a tylko o zmonopolizowanie sobie handlu piwa, gdyż mniejsze miejscowe i zamiejskie browary, wobec ustalonego zwyczaju spółzawodniczenia, nie będą w stanie wytrzymać konkurencji.

Bo tylko zrozumiejmy we wszystkich szczegółach ten wybieg.

*) Rządząc się zasadą: *audiatur et altera pars*, dajemy dziś z kolei głos p. Egerowi.

PANI JEZIORA.

Szkic z życia australskiego.

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 105).

— Budujmyż w nocy, przy świetle ognisk — doradzał doktor kiwając długim, czerwonym nosem, jakby wydawał opinję nad chorym.

Przyjęli jego radę. W dzień pamiętali o polowaniu i rybołostwie, solili i wędzili zapasy. Po wieczerzy staczali najsuchsze kłody na wielkie stosy i budowali przy świetle tych ognisk. Pani stawała w furcie swojej zagrody, patrząc z uśmiechem na dziwne widowisko—jak bór czarny migał odblaskiem pożaru i zdawało się, że dryady potrząsały jego gałęziami — jak w gładkiem jeziorze rysował się długi szlak szkarłatowy, budząc ptactwo z uśpienia i ryby do plusków— jak topory podnosiły się, spadały nakształt płomienistych języków, a ludzie biegali, dźwigali kłody, stawiali zrąb na zrębie, tętniąc siekierami i warcząc piłami w takt śpiewów przyzwoitych. Nasza pracowitość zachwycała Panią Jeziora. Już co wieczora przemawiała do nas, obiecując nam komfort i łaskę Bożą za taką poprawę. Ale zawsze dodawała:

— Jeszcze tu czegoś brakuje.

— Czego? — zapytał doktor, uprzywilejowany do przemawiania w imieniu ogółu do niej, może dla tego, że był cokolwiek podtatusiały i taki brzydki.

— Czego, *madame* — dodał francuz z ręką zmierzającą ku sercu, za co go zaraz ktoś kopnął, ale on dociągnął: — Twoje życzenia są dla nas rozkazami.

— Ale czy ją spróbujecie zrobić, gdy wspomnę?

— A czy zostaniesz z nami zawsze, gdy zrobimy? — pytał lekarz.

— O wtedy zostanę! — zawołała.

— O cóż więc chodzi?

— Słuchajcie. Pamiętasz doktorze te kilka nasion przywiezionych przeszłej jesieni. Posiałam je wewnątrz mojej zagrody z początkiem wiosny. Nie uwierzycie jak ślicznie poschodziły, chociaż niestety nie miałam siły oczyścić należycie z ziemi i chruszczu. Czyż nie dowód bracia — zawsze nazywała nas braćmi, gdy nas chciała podejść — że dobra matka przyroda i łaskawa piastunka ziemia nie odmówią i tu plonów w odwet za pracę? Kochani moi, czy nie brzydzicie się waszym trybem życia? Gdy okręt powróci, macie miesiąc obżarstwa, chleba bożego, jakiego takiego komfortu, a potem żyjecie 11 miesięcy nakształt papuanów, lada czem. Czy my drapieżne zwierzęta?

— Nie — wtrącił doktor — skład ludzkich zębów dowodzi...

— Milcz—mruknął ktoś—nie twojej mądrości chcemy słuchać.

Mruczenie zagłuszyło głos doktora. Słyszeliśmy tylko „omnivora“.

— Jeżeli nie — prawiła pani — nie wypada nam ufać tylko strzelbom, wędkom, korzonkom, jagodom leśnym i cierpieć niedostatek, gdy szczęścia nie macie na polowanie. Otóż jeżeli chcecie zatrzymać mnie tu na zawsze, porzućcie taki tor życia, weźcie się do rolnictwa w lecie, naśladujcie ludzi, którzy nigdy nie zeszli z dobrej drogi. Zapomnijmy, że na nas ciąży plama i klątwa przeszłości, zmażmy ją pracą. Mamy tu świat nowy, wyłącznie dla nas; długo nikt nas nie znajdzie, ale kiedyś muszą nas znaleźć, bo kolonizacja posuwa się i ku nam. Ale pamiętajmy, że gdyby po latach znaleźli nas tu pracowitych, zagospodarowanych, użytecznych światu, nie będą nam wypominali przeszłości. Ludzie mają serca i wybaczą, mając dowody skruchy. Zostawią was w spokoju; możecie doczekać się zamożności, ścierać się ze światem, znaleźć towarzyszki życia. Mój Boże, czterdziestu takich zuchów powinnoby zmienić tę wyspę w ogród, a cały ląd około zatoki w pastwiska i łany!

Nie potrzebowali dłuższego kazania. Ledwie pokryli chatę ostatnim kawałem kory, już tętniały topory w lesie. Drzewa trzeszczały, a wyspa drżała od łoskotu odwiecznych olbrzymów. Ptactwo spłoszone wrzeszczało i sejmikowało nad zatoką, kangury opuszczały wpław Desperację. Co nocy gorzało niebo i morze od kłód i gałęzi płonących na koczowisku. Korzystając z pogody posłaliśmy łódź okrętową aż do *Shoalhaven*, niedaleko od Sydneju, gdzie nikt nie znał naszych ludzi. Przywiozła ona łopaty, więcej siekier i rozmaite nasiona. Co można było posiać

Stosownie do § 54 instrukcji o miarach i wagach z d. 2 (14) października 1850 r., zatwierdzonych przez b. radę administracyjną Królestwa, sprawdzanie i stemplowanie miar (wag i gwichtów) dokonywają tylko magistraty *pewnych* miast; piwowar więc prowincjonalny będzie zmuszony najpierw wieźć wszystkie naczynia do tego miasta, niekiedy bardzo oddalonego, do ostemplowania; jedna już ogromna niedogodność, skoro baczyć będziemy, że urzędnik od stempla nie zawsze jest i może być do tego chętny i gotów.

Dalej, nawet za czasów obowiązującej akcyzy nie stemplowano *nigdy* drewnianych naczyń tak małej objętości, bo jestto—rzeczowo biorąc—niedorzecznością, płonnym trudem.

Stemplowano *jedynie beczkę*, trzymającą 30 garncy, czyli równą czterem dzisiejszym antałkom, z tolerancją jednego garnca na mniej i więcej.

I to stemplowano ją wyłącznie, ze względu na sposób pobierania akcyzy.

Antałki bowiem, jak wszelkie naczynia drewniane, zsychają się, wymagają ponownego pobicia obręczy i antałek dzisiaj dokładny i ostemplowany, po czterech, sześciu, dziesięciu miesiącach, może łatwo utracić pół garnca i więcej.

Prowincjonalny piwowar wiezie w takiem naczyniu piwo do Warszawy.

P....*k*. kupuje od niego ten antałek, przemierza i pociąga najniewinniejszego do strasznej, bo hańbiącej odpowiedzialności sądowej!..

P. .*k*. a przed nim p. piwowar Adolf B. w innem piśmie, pomiędzy płatnemi reklamami, jeszcze namiętniej dowodzi, że znosi dzisiaj tę niedogodność, iż nie wie w danej chwili, ile piwa posiada, jaki jest jego stan majątkowy, a mierzenie od 200 do 600 naczyń dziennie wodą jest rzeczą niemożliwą.

Tego samego argumentu mógłby użyć piwowar, którego ostemplowane naczynia utraciły na mierze przez zeschnięcie się, a jednak nie usprawiedliwiałby go on bynajmniej.

Zresztą, nikt p...*k* i B. nie wzbrania (jak to *już* niektórzy piwowarzy zrobili) mieć naczyń wymiaru, jaki mu się tylko podoba, opatrzonych własnym stemplem firmy i nie przyjmować innych, a będzie znał swój stan majątkowy.

Ale inna rzecz zupełnie domagać się sankcji prawa karnego, otwierającego szerokie pole samowolnemu gnębieniu się spółzawodniczących, albo wzywać interwencji władzy, żeby mi ułatwiła liczenie mojej kasy, bo mam nazbyt drobną i różnorodną monetę, abym ją bez jej pomocy mógł przeliczyć...

Wymysł pp. piwowarów,—a z tego cośmy powiedzieli, widać chyba, żeśmy sumiennie kwestję zbadali — miał na celu: z jednej strony, ukrycie zamierzonego podwyższenia ceny piwa (którą w samej rzeczy podnieśli już niektórzy do 20%), a przeciwko czemu nic mieć nie możemy, gdyż mają do tego prawo; z drugiej, zmonopolizowanie sobie handlu piwa, przeciwko któremu musieliśmy wystąpić.

Ant. Aug. Eger.

Kartka z dziejów warszawskich bruków.

— || — Z powodu wiosennych rekonstrukcyj bruków w Warszawie nie od rzeczy będzie rzucić pobieżnie okiem na przeszłość bruków warszawskich i ostatniemi czasy przedsiębrane dla poprawy ich stanu starania.

Jednym z najpierwszych brukiem ulepszonym, jaki w Warszawie położono, był porfir, którym wybrukowano w 1859 czy 1860 r. ulicę Wierzbową, z powodu jednak złego ułożenia takowego i niedokładnego fundamentu po kilku latach kamienie te wyjęto i wybrukowano niemi plac Teatralny, gdzie dotąd leżą, na miejscu zaś ich położono bruk żelazny.

Dalej w roku 1861 brukowano porfirowemi kostkami Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Świat.

Kamienie te do dziś dnia tam leżą, a choć wskutek wadliwego ułożenia wiele ucierpiały i bruk nie jest zbyt dobry, nie jest to winą samego porfiru, wysługującego się Warszawie już lat 18.

Będą one też mogły zapewne służyć jeszcze drugie lat 18, jeżeli zwłaszcza opłaci się w sposób racjonalniejszy je przełożyć.

Następnie w roku 1864 wszedł w użycie bruk żelazny, dość kosztowny i odznaczający się pewnemi niedogodnościami; między innemi sprawia on nieprzyjemny turkot, psuje kopyta koniom i t. d.

Obecnie nowe bruki żelazne nie są zaprowadzane, konserwują się zaś tylko ułożone dawniej.

Asfaltowych bruków panowanie też nie było długie; jestto dobry bruk na trotuary, ale do zabrukowywania ulic niezdatny.

Zresztą asfalt ulepszony, wprowadzany u nas obecnie z powodzeniem przez magistrat, może mieć jeszcze przyszłość.

Władze miejskie, naprzykład, pod jesień pokryły ulepszonym tym asfaltem ulicę Świętojańską.

Bruk ten konserwuje się dobrze, nie daje to jednak miary jego praktyczności, a to z powodu, że na ulicy Świętojańskiej ruch kołowy jest bardzo mały.

Przyszłość tedy zalety jego lub wady wykaże.

W ostatnich latach sprowadzono wreszcie granit norwezki, obrobiony nie w kostki, lecz w pieńki.

Kamień to wcale dobry, z powodu jednak tej obróbki na jeden bok tylko użyć się da i to właśnie stanowi jego niższość wobec porfiru, chociaż o ile się zdaje, porfir ma tę jeszcze nad granitem wyższość, że powierzchnia jego regularniej się ściera i mniej jest przeto nierówną do jazdy.

Granitem norwezkim wybrukowany jest Zjazd (mówiąc nawiasem, bruk tak wadliwie tam ułożono, że dziś jest on jak gdyby połamany), obecnie zaś ma być brukowana ulica Marszałkowska, ku czemu nadszedł w tych właśnie dniach Wisłą transport pieńków granitowych.

Obecnie wreszcie na Krakowskiem-Przedmieściu przystąpiono do wyłamywania bruku asfaltowego w celu zastąpienia takowego kostkami porfirowemi, sprowadzonemi z okolic Krzeszowic z pod Krakowa.

Układanie tego porfiru prowadzone jest bardzo starannie i w sposób racjonalniejszy niż dawniej, bruk więc będzie się zapewne lepiej konserwował.

Oprócz powyższych ulepszonych bruków magistrat sposobem próby zaprowadził częściowo na ulicach Rymarskiej i hr. Berga bruk z cegiełek kamienia sztucznego.

Kamień ów (nie trzeba go mięszać z poprzednią na ulicy Rymarskiej nieudaną próbą również sztucznego bruku) wcale nie źle się dotąd trzyma, o trwałości jego wydawać jednak sądu nie mamy jeszcze prawa, ponieważ został on położony dopiero w roku zeszłym.

W konkluzji wreszcie powyżej przytoczonych danych zaznaczyć winniśmy, że nie przesądzając o wartości zaprowadzanych obecnie sposobem próby bruków, z pomiędzy funkcjonujących już dłużej u nas i za granicą przyznać należy pierwszeństwo kostkom porfirowym, na drugiem zaś miejscu postawić norwezkie pieńki.

NAJNOWSZA UMIEJĘTNOŚĆ.

—*l*— Ustawiczna słota w kwietniu i maju, budząc obawy w rozmaitych krajach co do blizkich zbiorów, przykrą się też wydawała podwójnie w Wiedniu z powodu, że ów sławny obchód trzeba było odłożyć.

Atoli cieszyć mogło ludzi nauki, gdy słyszeli mówiących ze zdziwieniem:

— Patrzajcie, to meteorologowie mają jednak słuszność.

W Wiedniu zwłaszcza wiadomość o zmianach pogody nabrała niemałego znaczenia; datom bowiem i przepowiedniom meteorologicznego państwowego zakładu zawdzięczać należy, że wielki pochód, którym się zajmował miljon ludzi, dwa razy na czas odłożony a za trzecim razem najtrafniej oznaczony został.

Nieprofani wiedzą jakto długo trzeba czekać, zanim się publiczność przekona o praktycznej wartości umiejętnych badań.

Lubo postęp umiejętności nie jest krępowany niczem, przecież stojący od niej zdaleka ma prawo zapytać się jaki z niej pożytek; otóż pomiędzy umiejętnościami, budzącemi dotąd zawsze największą nieufność, stoi na czele meteorologja.

Dla rozwoju jej wiek cały jest z pewnością drobnostką, a mimoto przed stu laty Emanuel Kant wykładał uczniom swoim z wielkiem zastrzeżeniem w swojej Atmosferologji to, co dzisiaj za niezbitą służy prawdę dla uczniów gimnazjalnych.

Właściwa wszakże epoka meteorologji zaczęła się dopiero przed 50 laty.

Pierwszy krok na tej drodze uczynił elektor bawarski Karol Teodor przez założenie towarzystwa meteorologicznego w Mannheim; wszystkie mocarstwa Europy ztąd zaopatrywały się w instrumenta, ale dopiero Aleksander Humboldt otoczył całą ziemię klimatologiczną siecią.

On to, po pięcioletniej swej wędrówce po tropikalnych krajach, połączył się ze swoim towarzyszem Buch'em, we wspólnej pracy podłożenia fundamentów pod tę umiejętność.

Dzieło ich poprowadził dalej świeżo zmarły profesor Dove.

W ten sposób rozwinęła się w stosunkowo krótkim czasie nauka, w ścisłym stojąca związku z życiem praktycznem, a mająca przed sobą świetną przyszłość.

Wielużto tysiącom ludzi pomaga się i daje przez to wskazówki potrzebne!

---

w późnej porze roku, posialiśmy. Wszyscy prawie pracowali jak o zakład i wesoło. Nie, nie wszyscy... jeden pracował jak inni, lecz nie śpiewał.

Był to wyjątkowy charakter w kolonji. Wnet po przybyciu traktowali go koledzy podejrzliwie, gdyż wygadał się przy szklanicy, że nigdy nikogo nie zabił, nie oszukał, nie okradł, nie splamił się żadnym występkiem, jednakże skutkiem zbiegu okoliczności nie mógł powrócić do domu. Musieli podejrzywać człeka, co nie złamał kajdan, nie przebił się przez mury, nie uszedł szubienicy by się dostać na Desperację. Czuwali też nad nim przez rok próby bardzo pilnie. Zczasem przekonali się, że z nich wszystkich on najbardziej złorzeczył ucywilizowanemu światu, był najgorszym pesymistą i mizantropem, chociaż mógł powrócić pomiędzy ludzi. Wnet też podobał się im, bo nawet Czarny Jerzy nie prześcigał go w zuchwałych pomysłach i rozpaczliwych czynach. Zdawało się, że rozkoszował w hultajstwie, jak na urągowisko wszelkim prawom moralnym. Awanturnicy poznali na nim swoje piętno — wydziedziczonego z łaski Bożej. Pierwsze nieporozumienia łatwo poszły w zapomnienie. Lecz w ostatnich kilku miesiącach wkradła się oziębłość pomiędzy gminą i przybłędą. Zarzucali mu, że nie słuchał ślepo rozkazów Pani i usuwał się od kolegów.

Ona stała pewnego wieczoru swoim zwyczajem przed furtą zagrody, czekając na powrót gromady. Oczy jej tkwiły tęsknie w jednym punkcie, ale zwróciła je z radością ku pracownikom, skoro usłyszała chór powracających. Każdy siekiernik był mokry od potu, a zasmolony od dymu. Z szerokiego korczunku wiły się wstęgi dymu, w dole podobne do strusich pióropuchów, w górze złote i różowe od promieni słońca, co zasuwało pyzatą tarczę po za górą i malowało wschodnie chmurki falą rubinową. Pani powitała siekierników uśmiechem, a oczy jej szukały na chwilę jakiegoś przedmiotu, czy osoby.

— Czy ci się podobamy teraz—zapytał francuz, znów ośmielając się na słówko do niej, pomimo że koledzy patrzyli na niego na kształt bazyliszków.—Nie wyglądamy przystojnie póki się nie umyjemy, ale...

— O, ja was lubię w tym stanie właśnie—odrzekła Pani, wciąż patrząc w jednym kierunku—czuję teraz, jakbym stała pomiędzy prawymi, mężnymi, drogimi braćmi.

Siekiernicy rozeszli się. Ona przymknęła furtę, ale długo, długo patrzyła przez jej szpary.

W kilka godzin po zachodzie słońca siedział francuz w chacie sąsiada Pani. Tych dwóch obywateli wyspy łączył od dawna rodzaj przyjaźni; lubieli palać z sobą. Siedzieli paląc fajki i patrząc w kominek. Mówili o Paryżu, o tem i owem. Francuz musiał zejść na temat kobiet. Nareszcie zapytał kolegę nieśmiało.

— Masz siostrę, kamracie?

— Mam.

— Zapewnie ją ubóstwiałeś, gdyście mieszkali razem?

— Przeciwnie, wojowaliśmy jak pies z kotem. Ona była kotem.

— Czy być może! Nie mam siostry, ale zdaje się mnie, że gdybym miał *taką*...—tu *się* zaciął i pociągnął mnóstwo dymu z fajki, rozpamiętując podobno słowa Pani o braciach.

— Niech ich licho weźmie, one tylko kłopot nam sprawiają—mówił towarzysz.—Czy *ta* nie skwasiła nam życia, przyszedłszy tu z słodką minką, łagodnemi słówkami i kaprysami? Na co nam tego dźwigania kłód, korczowania i t. p. głupstw, jeżeli nie dla przypodobania się tej kobiecie? Czy źle nam było przed tem? Czyby nie śmieli się z nas inni awanturnicy Gippslandu, gdyby nas zobaczyli pracujących jak muły. Mnie nęka ta czcza próba ustatkowania się; wiem też, że nic z niej nie będzie. To musi prysnąć; zazdrość was rozerwie. Zazdrość o tę kobietę, której każdy z was pragnie, żaden dostać nie może, póki trwacie razem. Kiedyś wybierze kochanka i ucieknie z nim, a wtedy te chaty i korczunki djabli wezmą. Choćby tak się nie stało, nie bawiłaby mnie wasza reformacja. Fatalność nam ją nadała. Gdzie wstąpi kobieta, zaraz wszystkie nudy cywilizacji się zasiewają. Ona wnosi pobożność, chce się jej komfortu, wszystko wkoło niej się ustala, wkradają się zajęcia pokojowe. Ztąd ta karykatura kaplicy, te chaty, korczunki, praca niewolnicza, ztąd dziarscy awanturnicy przerabiają się na chłopów. Nie po to pogrążyłem się w tej pustyni, uciekłem na tę wyspę ochydną. Nie przybyłem tu dla podziwiania misji nowej Cerery i nowego wieku złotego. Mogłem mieć to wszystko tam, a lepsze. Uciekłem od tego. Podobno wypadnie i ztąd uciec.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ameryka i tu wyprzedziła wszystkie inne narody. Tam podzieliły między siebie pracę dwa wielkie zakłady i ich znakomitej organizacji zawdzięcza kraj świetne rezultaty.

Starszy p. n. *Smithsonian Institution* już do roku 1849 zebrał liczne spostrzeżenia, które jednak przeznaczone były tylko dla ludzi fachowych; rolnictwo, żegluga i handel nie ciągnęły z nich jeszcze żadnej korzyści.

Ale zaczęły się one w r. 1870, gdy minister wojny za uchwałą kongresu polecił biuru wojskowo-telegraficznemu *Signal-Service* zająć się obserwacją zmian powietrza i ostrzeżeniami przed burzą.

Pewność i punktualność spostrzeżeń uregulowaną jest najściślej, a biuro wyciągające ztąd na krótki przeciąg czasu odpowiednie wnioski, udziela ich badaczom wszystkich innych narodowości.

Według wskazówek niemieckiej morskiej strażnicy, liczba zupełnych stacyj meteorologicznych w obrębie Stanów Zjednoczonych wyniosła już z końcem 97; z biurem *Signal-Service* koresponduje 17 stacyj w Kanadzie, 5 w terytorjum zatoki Hussona a 6 w Antyllach.

W kierunku pionowym, wznoszą się te stacje do wysokości 4300 metrów nad poziom morza.

Niezmiernie ważną jest wysokość tych stacyj a to dla tego, że zmiany ciśnienia powietrza, temperatury i t. p. daleko wcześniej okazują się na znacznych wysokościach aniżeli w dolinie, wiadomości zaś mogą być dolinom za pomocą telegrafu szybko komunikowane.

Ztąd też wypływa nadzwyczajna ważność spostrzeżeń co do najwyższych prądów chmur.

Te chmury wskazują daleko pewniej prawdziwy kierunek wiatru aniżeli barometry, które się tak poruszają, że się nie wie czy się zbliża barometryczne *minimum*, to jest punkt najniższego ciśnienia powietrza, czy się oddala *maximum*, albo też czy przy podniesieniu się merkurjuszu stanie się wprost przeciwnie.

Ponieważ wszystkie meteorologiczne zjawiska ściśle zależne są od wiatru, przeto wiadomości o ich kierunku są nadzwyczaj ważne i dla tego koniecznem się okazało studjum systematyczne chmur i obłoków.

Wspomnieć tu jeszcze trzeba o jednej zapowiedzi zmiany powietrza — o błyszczeniu gwiazd.

W roku 1876 wydała akademja belgijska sprawozdanie o tym fenomenie; p. Montigny z 2000 spostrzeżeń wywnioskował, że zwiększenie (mierzone scintillometrem) błyszczenia gwiazdy rosło zawsze przy zbliżającym się deszczu i przy zwiększeniu ciśnienia powietrza — równie też wzrasta ono przy silnym wietrze i przy zbliżaniu się barometrycznej depresji.

I w tej mierze służą doskonale wysoko położone stacje.

Potrzeba jednak do tego rodzaju pracy wybranych ludzi, obdarzonych wielką wytrwałością fizyczną i moralną.

Wyobraźmy bowiem sobie szczyt nagi, blizki obłoków, odgraniczony od wszelkich istot żyjących dniem i nocą, w jedynym celu pilnowania aparatów.

Mężnym pionjerem tej nauki jest jenerał de Nansonty, który na najwyższym szczycie Pirenejów, na Pic du Midi, na wysokości 9000 stóp nad powierzchnią morza, założył swoje obserwatorjum.

Elektryczny drut, który jedynie go łączy z doliną, zrywają często lawiny, a wtedy uczony ten oddzielony jest od całego świata.

Pomaga mu tu asystent; spostrzeżenia rozpoczyna o 1-szej godzinie w nocy i powtarza je co dwie godziny.

Nansonty bawi na tej wysokości przez całe ośm miesięcy.

Tissandier, znany żeglarz powietrzny, odwiedzał go w tej dzikiej pustelni.

Zaczyna się obecnie w Europie chwalebne krzątanie około zwiększenia tych stacyj, które łączą ze sobą za pomocą telegrafów, ażeby otrzymywać jak najszybsze rezultaty i te publiczności komunikować.

Zobaczmy zaś skutki tych prac.

W New-Haven (stan Connecticut), urząd telegraficzny musi nocą czuwać i publiczność na czas o tak zwanych *probabilities* (prawdopodobieństwach pogody) zawiadamiać.

Przy budowie domów w Cape May (New-Jersey), ocaliło się w ten sposób niezmiernie wiele daremnej roboty i oszczędziło materjałów, które przy zmianie powietrza nieprzewidzianej byłyby poszły w niwecz.

W Tennesce przychodzą kupcy przed wysyłką towarów morzem do biura *Signal-Service* i tam otrzymują wskazówki co do stanu wody, wznoszenia się jej i spadku i t. p.

Rolnicy, zanim się biorą do młocki lub do żniwa, dowiadują się o meteorologiczne sprawozdania.

Największą korzyść z tych meteorologicznych zapowiedzi ciągnie Stan Wirginja, który się całkowicie stosuje do nich z uprawą tytoniu.

Przez ostrzeżenia wreszcie przed burzą ocala się niezliczone cyfry istot ludzkich i majątków.

A zatem publiczność musi nareszcie zająć się gorąco umiejętnością, z której tak praktyczne wydobyć może pożytki.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zażądało od gubernatorów dokładnych wiadomości o tych fabrykach i zakładach przemysłowych, które w okolicy zatruwają powietrze i wodę; skoro wiadomości te zostaną zebrane, departament lekarski przystąpi do wypracowania nowych reguł sanitarnych dla wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych.

= Zwrot akcyzy od cukru wywożonego za granicę przedłużony został w dotychczasowych rozmiarach jeszcze do 1 (13) sierpnia 1880.

= Termin płatności kuponów od biletów Banku państwa pierwszej i trzeciej emisji rozpoczął się w dniu wczorajszym.

= Na zasadzie świeżo otrzymanego drogą telegraficzną rozporządzenia ministerstwa komunikacji, letnie rozkłady jazdy, które miały zostać wprowadzone w wykonanie na naszych drogach żelaznych od dnia dzisiejszego, obowiązywać poczną dopiero od d. 27 b. m.

= Donieśliśmy niedawno, iż jenerał Własow, b. oberpolicmajster m. Warszawy, żegnał się uroczyście ze swymi byłymi podwładnymi, dziękując im serdecznie za współudział w pracach około utrzymania porządku w mieście przedsiębranych. Jenerał Własow wkrótce też opuścić ma Warszawę, przenosząc się na mieszkanie do Cesarstwa. Tu więc winniśmy nadmienić, iż b. oberpolicmajster zostawi po sobie wspomnienie urzędnika gorliwego, sumiennego a pełnego taktu, człowieka nie uprzedzającego się nigdy i umiejącego uszanować godność osobistą obywatela. Jenerał Własow może być pewnym, iż pamięć tych jego przymiotów była tu należycie ocenioną.

= Z powodu ukazania się zarazy na bydło w Warszawie (na ulicy Krochmalnej) przedsięwzięte zostały policyjno-weterynaryjne środki ostrożności. Między innemi polecono: wstrzymać targ na Pradze na bydło miejscowe, oraz na takie, które wytrzymało 21-dniową kwarantannę—i na bydło takie urządzić targ za rogatką moskiewską; wpuszczać takie bydło do miasta jedynie tylko dla natychmiastowej sprzedaży na zabicie, przeprowadzać przez miasto bydło rogate tylko w konieczności, pod konwojem i wybraną drogą, nie wypuszczać na letnie pastwiska bydła miejscowego z Warszawy i Pragi, wrazie zaś konieczności wyprowadzenia bydła, poddać je poprzednio 14-dniowemu nadzorowi, ustanowić nadzór nad bydłem zapasowem na pastwisku na Pradze i t. p. Punkta te będą ściśle przestrzegane.

= Niespodziewanie dokonana przez władzę policyjną rewizja omnibusów, kursujących z placu Muranowskiego do kolei wiedeńskiej, okazała się niezmiernie skuteczną. Omnibusy te, na które się publiczność oddawna uskarżała, znaleziono w nader lichym stanie. Trzy z nich zupełnie wykluczono od jazdy, innym zaś odebrano numera do czasu przyprowadzenia wehikułów do porządku.

= Od dnia 2 do 25 maja r. b. artylerja forteczna na warszawskiem polu nauki na Powązkach uskuteczniać będzie praktyczne strzelanie; dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom wydane zostały odpowiednie przepisy policyjne.

= Celem rozszerzenia ulicy Hożej magistrat nabył tam od jednej z posesji sto kilkadziesiąt łokci ziemi po cenie 4 rs. za łokieć kwadratowy.

= Roboty brukarskie na Krakowskiem-Przedmieściu obok pałacu namiestnikowskiego mimo niepogody szybko postępują; kosztować one mają do dwudziestu tysięcy rubli.

= W magistracie tutejszym odbędzie się niezadługo licytacja publiczna na trzyletnią dzierżawę kramów na ulicy Targowej i Konstantynowskiej na Pradze.

= Straż ogniowa zyska wkrótce 20 nowych wózków dwukołowych do wywożenia śmieci; wydatek na ten cel wynosić będzie do tysiąca rubli.

= Z okoliczności podniesionej ostatniemi czasy sprawy kanalizacji i zaopatrzenia w wodę Warszawy p. Folkierski, właściciel dóbr Radonie, zawiadamia nas, że w dobrach tych położonych o 3 wiorsty od Grodziska, a o 28 wiorst od Warszawy, znajdują się podobno bardzo obfite źródła o czystej a smacznej wodzie; wiadomość tę podajemy do użytku władzom miejskim.

= Słyszeliśmy, iż komitet budowy kościoła WW. Świętych na Grzybowie, ufny w powodzenie zbieranej obecnie składki, zamierza w tym jeszcze miesiącu rozpocząć dalsze roboty.

= Podobno jeden z weterynarzy warszawskich zamierza otworzyć w naszem mieście zakład leczniczy dla zwierząt domowych; będzie to, o ile wiemy, pierwszy tego rodzaju zakład prywatny w Warszawie.

= Dziś wyjechał do Petersburga na mające się tam wkrótce odbyć ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, prezes tejże drogi, p. Stanisław Kronenberg; dziś rano zaś powrócił z zagranicy po dwumiesięcznej niebytności w kraju, p. J. G. Bloch, prezes rady zarządzającej drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, oraz dróg południowo-zachodnich Cesarstwa.

= Dnia 14-go czerwca r. b. odbędzie się dwudzieste ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei terespolskiej.

= Przypominamy, że już w dniu jutrzejszym o godzinie wpół do szóstej zrana rozpoczyna się sezon picia wód mineralnych w ogrodzie Saskim.

= P. Wedel, fabrykant czekolady, otrzymał od akademji narodowej rolnictwa, handlu i przemysłu medal klasy 2-ej.

= Pan H. Unrug z Ryk, nagrodzony srebrnym medalem za płody rolnicze na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu, został obecnie członkiem akademji narodowej rolnictwa, handlu i przemysłu, która też przyznała mu zarazem medal piewszej klasy.

= Słyszeliśmy, iż p. Kempner, właściciel księgarni w Płocku, ubiega się o pozwolenie wydawania pisma ludowego; na wydawcę został przedstawiony jeden z tamecznych obrońców.

= Zarząd zakładu leczniczego w Nowem-Mieście zamierza na cel dobroczynny urządzić w tym roku parę odczytów; z funduszu osiągniętego ma być otworzoną ochrona dla dzieci włościańskich.

= Do programatu kongresu londyńskiego należy dodać, że wszyscy członkowie kongresu z Wiktorem Hugo na czele odbędą pielgrzymkę do grobowca Szekspira w Strafford.

Przygotowuje się także wielki bankiet, ofiarowany członkom kongresu przez lorda majora w jego przepysznych salonach w Guildhall; na bankiecie tym będą obecni Disraeli (lord Beaconsfield) i książę Walji.

Anglja jest legendowym krajem wspaniałej gościnności; tym razem skorzysta ona chętnie se sposobności zaszczytnego ugoszczenia u siebie przedstawicieli wszystkich piśmiennictw europejskich.

= Wyszła z druku książka dla ludu, obejmująca żywot Matki Boskiej.

Opowiadanie zajmujące, przeplatane moralnemi naukami, odznacza się stylem żywym i ciepłem prawdziwej pobożności.

Autor nieznany.

= „Bitwa grunwaldzka“ Matejki budzi w Petersburgu nader wielkie zainteresowanie.

Dalsza wędrówka wielkiego dzieła sztuki wypada na Odessę...

Ztamtąd obraz zawita do Wilna.

Następne jego koleje dotąd nie są jeszcze zdecydowane.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze rozmaitości daną będzie po raz pierwszy krotochwila niemiecka „Rosenmiller i Finke“.

* P. Adolf Ostrowski przyszedł już do zdrowia i weźmie czynny udział w jutrzejszem przedstawieniu.

* W sobotę w „Hugonotach“ wystąpi po raz drugi panna Hermanówna.

Partję Walentyny śpiewać ma pani Kossakowska.

* Wczorajszy koncert orkiestry drezdeńskiej w Dolinie szwajcarskiej zgromadził pomimo chmurnego dnia liczniejszą publiczność.

Uprzejmy dyrektor muzycznej falangi urozmaicił też wieczór odegraniem nad program chóru z „Lohengrina“, a utalentowana harfistka panna Frida Mansfeld, zniewolona oklaskami, wykonała modlitwę Parish-Alvarsa.

* Doniesiono już nam w drodze telegraficznej o wielkim sukcesie, którego doznali we Lwowie: Stanisław Barcewicz, jak niemniej i Aleksander Michałowski.

Z przesłanego nam dziś listu przekonywamy się, iż wykonaniem koncertu Brucha, romansem Żeleńskiego i rondem Chochlików (*des lutins*) Barriniego wywołał skrzypek nasz prawdziwy entuzjazm.

Nie sposób powtarzać nam wszystkich pochlebnych uwag czynionych nad grą jego.

Michałowski znów campanellą Liszta zachwycił słuchaczy.

= Z Saskiego ogrodu.

Posąg „Velledy" stanie wkrótce na przeznaczonem miejscu, nowa to ozdoba — ulubionego salonu warszawian.

Około wodotrysku urządzone klomby, okryte już wczesnem kwieciem, śliczny sprawiają widok.

Sadzawka świeżo nawodniona a roboty około letniego teatru na ukończeniu.

Mimo też słoty i zimna gwarno tu jak czasu pogody.

Ogródek wód mineralnych wyświeżony czeka na przyjęcie gości.

= Przez wczoraj krążyła po Warszawie wieść o „straszliwym" jakoby wypadku na kolei nadwiślańskiej.

Opowiadano sobie na ucho, iż runął most... pociąg stoczył się w głębinę rzeki..., pasażerowie potonęli i t. p. i t. p.

Telegram, który otrzymaliśmy wczoraj o godzinie 11-tej rano, a według którego podaliśmy w ostatnim numerze notatkę, rozprasza wszelkie płonne pogłoski, przeciskające się już do szpalt pism codziennych.

Rzecz redukuje się szczęściem do małoznaczącego uszkodzenia mostu i pewnej krótkotrwałej mitręgi w komunikacji, dziś już zupełnie uregulowanej.

= Mamy do zanotowania fakt dziwny i smutny, w który niemal uwierzyć trudno...

Fakt ten zresztą tłómaczyć chcemy najwyżej posuniętą lekkomyślnością, nie zachodząc dalej i nie szukając doń pobudek w niemoralności.

Było to w zeszłą środę, około godziny ósmej wieczorem.

Żona pana ***, z którego ust niniejszą otrzymujemy opowieść, przechodziła ulicą Złotą.

Ze strony przeciwnej szło dwóch młodych ludzi.

Jeden z nich, widocznie należący do uczącej się młodzieży, nagle i bez żadnego powodu, gdy przechodził koło pani ***, uderzył ją po paletocie trzymaną w ręku szpicrutą.

Okrzyk oburzenia był odpowiedzią uderzonej...

Tymczasem młodzi ludzie przyśpieszyli kroku i śmiejąc się, zniknęli...

Fakt to smutny i do najwyższego stopnia karygodny!

Sprawców należałoby wytropić i do surowej pociągnąć odpowiedzialności.

= Wolant używany w dobrym stanie... do sprzedania!

Oto ogłoszenie lub karta przed domem, jaką często spotkać można.

A ogłoszenia podobne mnożą się zwykle z nadejściem ciepłej pory i idą w parze z ogłoszeniami o letnich mieszkaniach.

Jestto zresztą bardzo naturalne.

Z mnóstwa bowiem osób, wylegających z miasta na lato w bliższe lub dalsze jego okolice, niejeden dla uniknienia ciągłych kosztów i ułatwienia sobie trudnej nieraz komunikacji z miastem, woli ponieść odrazu jeden wydatek na wolant i konia.

Każdy jednak chciałby nabytek taki zrobić jak najtaniej i często zdarza się niejednemu złapać na podobne ogłoszenie.

A dzieje się to w sposób rzeczywiście ciekawy i zaznaczenia godny.

Najniższa warstwa handlarzy zakupuje tak w mieście jak w okolicach, za nędzne pieniądze, stare, rozklekotane, na nic już niezdatne bryczki, a nawet części bryczek i wolantów.

Wszystko to sprzedaje się pewnym pseudo-fabrykantom powozów, którzy są w gruncie rzeczy *utalentowanymi* lakiernikami.

Ci znowu części owe składają, dopasowywują, dziury poprostu kitem łatają, pięknie odlakierują i... „jest do sprzedania wolant używany w dobrym stanie", za który bierze się 1,000 do 2000 złotych, a który po jednej, a najwyżej kilku małych bardzo podróżach na letnie mieszkania rozpada się czyli wraca do stanu, w jakim się dostał do lakiernika — i staje się niemożliwym do użytku po wydaniu jeszcze paruset złotych na naprawę!

Tych kilka słów, które podajemy jako ostrzeżenie przeciw podobnego rodzaju oszustwom, zaczerpnęliśmy z prawdziwego wydarzenia, jakie w przeszłym roku spotkało jednego z naszych dobrych znajomych, pana D.

Pan D., zawierzywszy dobrodusznej minie jednego z takich lakierników i gadatliwości jego żony, kupił podobny wolant za 1,200 złotych, wydał 400 na naprawę i nie miał nim jezdzić do Targówka, na letnie mieszkanie...

Ostrożnie więc!

= Pogromca wężów...

Przybędzie on wkrótce z Londynu.

Ma być zaś mistrzem w swej sztuce przedniejszym!

= Na wieczorze muzycznym.

Na wielkie prośby gospodyni, znana z niebardzo czystej intonacji panna F. zbliża się do fortepianu i zwracając się do pana *** znanego kompozytora, który miał jej akompanjować powiada:

— Mam śpiewać pańską piosnkę i to po pierwszy raz w tak licznem towarzystwie, ale jakże się boję!..

— Daję pani słowo, że ja bardziej od pani—odpowiada kompozytor.

= Wypadki.

* Śmierć wypadkowa.

Konduktor drogi żelaznej nadwiślańskiej. Wincenty Suszyński, wczoraj na stacji Jabłonna, przy zatrzymywaniu się pociągu, chciał wyskoczyć.

W nieostrożnym tym skoku nogi nieszczęśliwego dostały się pomiędzy brzeg peronu i koło wagonu, wskutek czego zgruchotane zostały.

Przywieziono Suszyńskiego do Warszawy i odwieziono do szpitala prazkiego, gdzie po trzechgodzinnych cierpieniach, ducha wyzionął.

* Przy pracy.

Mieszkaniec Grochowa, Tomasz Nowakowski, pracował przy sieczkarni.

Maszyna zgruchotała mu rękę.

Robotnik z fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein, pracujący przy maszynie, został przez takową porwany i potłuczony tak, iż znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

* Przejechanie.

Woźnica młyna parowego; przejeżdżając przez rynek za Żelazną bramą najechał, i pokaleczył sześcioletnie dziecię.

* Pożar.

Wczoraj znów około godziny ósmej wieczorem na Nalewkach w domu pod nr 14, na pierwszem piętrze, w restaurowanym lokalu zapaliła się trzcina do obijania sufitów, złożona tu w znaczniejszej ilości.

Ogień przy działaniu trzech oddziałów straży wkrótce ugaszono.

Niebezpieczeństwo było groźne, a gęsty ścielący się wzdłuż ulic dym zwiększał niebezpieczeństwo.

Szkody nie są wielkie.

Ucierpiały dość znacznie sklepy pod płonącym lokalem.

* Dziś rano o godzinie $5^1/_2$ zrána, przy ulicy Solnej pod nr 10, w fabryce cykorji p. Mańczyka i sp. powstał pożar.

Na budynku, mieszczącym fabrykę, część dachu blaszanego została zerwana.

Wewnątrz przepaliły się sufity i ściany.

Część materjałów do wyrobu cykorji spłonęła.

Fabryka była ubezpieczona w warsz. towarzystwie.

Ogień ugaszono po niedługim ratunku.

* Onegdajszy pożar na Nalewkach, o którym donosiliśmy wczoraj, zrządził szkód na 2,000 rubli.

Skład ów wódek, który stał się widownią pożaru, asekurowany był w rossyjskiem Towarzystwie ubezpieczeń.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: K. M. rs. 1 dla Zofji Cochet, L. G. rs. 1 dla ks. Malinowskiego. H. W. rs. 1 dla E. S.

Dnia 12 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 8-mej wieczorem, w kościele panien kanoniczek na placu Teatralnym, został pobłogosławiony związek małżeński przez ks. kanonika Jagodzińskiego pomiędzy panem Stanisławem **Bagniewskim**, synem ś. p. Ludwika Bagniewskiego obywatela ziemskiego i małżonki jego żyjącej Henryki z Szamotów, a panną Antoniną **Mierzejewską**, córką Edwarda, obywatela gubernji podolskiej i Marji z Dawidowskich małżonków Mierzejewskich. Po obrzędzie ślubnym liczne grono rodziny i przyjaciół podejmowane było gościnnie przez czcigodnych rodziców panny młodej. —9604—

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Elżbiety hrabiny **Krasińskiej**, jako w trzecią bolesną rocznicę skonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, dnia 15 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana. —9638—

† Jutro, dnia 15 maja, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Woyde**, b. prezydenta m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo na Powązkach, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9522—

† We czwartek, dnia 15 maja, jako w szóstą bolesną rocznicę skonu **ś. p. Ryszarda Korybutta-Daszkiewicza**, odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9588—

† W dniu 15 b. m. i r., jako w dzień imienin, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca wprost skweru, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Zofji z Piętkowskich **Trzcińskiej**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† We czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, odprawioną zostanie wotywa za spokój duszy ś. p. Zofji z Poradowskich **Goebel**, na którą pozostały mąż z synem zaprasza krewnych i życzliwych. —9571—

† We czwartek, dnia 15 maja r. b., jako w dzień imienin nieodżałowanej córki mojej Zofji **Heintze**, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała matka z siostrami zmarłej zaprasza krewnych i znajomych. —9602—

† Ś. p. Władysław **Kiersnowski**, radca tajny, inżenier, po krótkiej chorobie, zmarł dnia 2 maja r. b., w 61 roku życia w dobrach swych Molowidy w powiecie słonińskim, gubernji grodzieńskiej położonych. Pozostali synowie i córka zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w Warszawie w dniu 16 maja, to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru. —9578—

† Ś. p. Izabella **Bońkowska**, żona rzeczywistego radcy stanu, przeżywszy lat 73, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 13 maja r. b., przeniosła się do wieczności. W głębokim żalu pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na msze święte, w mieszkaniu przy zwłokach, w domu nr 1645a (16) przy ulicy Hożej, w dniu 15 i 16, to jest we czwartek i piątek, odbywać się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tenże piątek, z tegoż domu, o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz powązkowski. —9639

† Ś. p. Jan **Ulasiński**, w wieku lat 83, zmarł dnia 13 maja, o godzinie 4-tej. Pozostała żona, syn, córki i wnuki zapraszają na nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim, w dniu 15 maja, o godzinie **11-tej** zrana, a o godzinie **3-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —9654—

† Ś. p. Konstanty **Józefowicz**, emeryt, b. rewizor b. Najwyższej izby obrachunkowej, b. członek warszawskiego Towarzystwa dobroczynności i b. urzędnik Towarzystwa Kredytowego miejskiego m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 61, opatrzony św. Sakramentami, w d. 13 b. m., o g. 7 wieczór, życie zakończył. Pozostała w smutku żona wraz z familją zapraszają krewnych przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 15 maja, o godzinie **9-tej** zrana, do kościoła Przemienienia Pańskiego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9648—

† Ś. p. Domicela z Krasnodębskich **Murawska**, wdowa po b. właścicielu dóbr ziemskich Chrzesne, przeżywszy lat 88, przeniosła się do wieczności w d. 6 maja r. b., w dobrach Dębe, gubernji siedleckiej, powiecie sokołowskim, dziedzicznych syna swego, pozostawiwszy po sobie liczną rodzinę, która składa niniejszem serdeczne podziękowanie sąsiadom i znajomym za łaskawe oddanie ostatniej religijnej posługi, tak przy eksportacji jak i przy pochowaniu zwłok na cmentarzu parafjalnym w osadzie Kossów. —9651—

† Przejęta wdzięcznością za pamięć i chrześcijańską gorliwość, jakiej dowiedli uczniowie klasy IV, gimnazjum III, zebrani na żałobne nabożeństwo, które dzięki ich staraniom odbytem zostało za spokój duszy ś. p. Antoniego **Stępiń**, w dniu 10 maja r. b., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 7-ej zrana, składam serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom, nigdy nieodżałowanej pamięci mego syna. *Matka Weronika Stępiń.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 12-go maja —W akademji umiejętności odbędzie się w dniu 29 maja przyjęcie Henryka Martin, wybranego na miejsce Thiersa. Emil Ollivier odpowie na mowę pochwalną Thiersa, wygłoszoną przez Martina. Pani Thiers będzie obecną na posiedzeniu.

× **Paryż** 12-go maja.—W pasażu Bourdon, na bulwarze St.-Jacques, runęły trzy domy; mieszkańcy uratowali się szczęśliwie.

× **Madryt** 12-go maja. — Wczoraj między Madrytem a Kadyksem wykoleił się pociąg pocztowy, skutkiem czego sześć osób straciło życie, kilka zaś niebezpiecznie zostało pokaleczonych.

× **Kolonja** 11-go maja.— *Kölnische Ztng* donosi, iż założony przez prokuratorję protest przeciw wyrokowi w znanym procesie marpińskim został przez nią cofnięty.

× **Berlin** 12 maja.—Od 18 do 20 sierpnia r. b. odbywać się tu będą posiedzenia kongresu krawców; na porządku dziennym między innemi pomieszczono założenie „związku samodzielnych krawców niemieckich."

× **Berlin** 13-go maja. — Wczoraj zmarł tu dr Bernard Wolff, założyciel *National Zeitung* i znanego biura telegraficznego.

× **Praga** 12-go maja.—Wczoraj obchodził tu zecer Wenzl pięćdziesięcioletni jubileusz pracy przy drukarstwie; koledzy wyprawili jubilatowi ucztę.

× **Wiedeń** 13-go maja.—Od kilku dni krążyła tu i w Berlinie alarmująca wieść o ponownem pojawieniu się epidemji

w gubernji astrachańskiej. Giełda była w niemałym popłochu. Do uspokojenia tej paniki przyczynił się list bawiącego tu dra Biesiadeckiego, zakomunikowany *Tagblattowi*, a rozpraszający wszelkie obawy.

× **Lwów** 13-go maja.—Dziś pochowano tu zwłoki Stanisława Kunasiewicza, dziennikarza, autora wielu broszur treści archeologicznej.

× **Csurgety** 12-go maja. —Do tureckiej Armenji przybyło kilku zaopatrzonych w upoważnienie rządu tureckiego anglików, mających na celu poznanie obyczajów mieszkańców.

× **Odesa** 12-go maja. — Przybył tu w dniu onegdajszym w przejeździe do Liwadji książę Aleksander Battemberski; tegoż dnia, o godzinie 2-ej po południu książę na jachcie „Eriklik" udał się do Liwadji.

× **Moskwa** 12-go maja. — Ogłoszono tu rozporządzenie moskiewskiego jenerał-gubernatora, dotyczące sprzedaży, noszenia i przechowywania broni; rozporządzenie jest identyczne z ogłoszeniem czasowego jenerał-gubernatora petersburskiego.

× **Petersburg** 12-go maja.—Ogólne koszta wojny rossyjskiej, według danych urzędowych, wyniosły od 13 października 1876 do 13 stycznia 1879 około 902 miljonów rs., z których około 704 miljony przypada na jeneralny zarząd intendentury, 87 na zarząd artylerji, około 33 miljonów na zarząd inżenierji. Przecięciowo miesięcznie przypada na każdy z 28 miesięcy rs. 32,200,000, a dziennie rs. 1,637,000 na cele wojenne. W rzeczywistości jednak koszta wojenne zmieniały się co miesiąc od rs. 4,388,000 (w marcu 1877) do rs. 83,000,000 (w grudniu 1877).

× **Ssimferopol** 12-go maja. — Z rozporządzenia władzy wyższej zabroniono wydawnictwo gazety *Krimskij Listok*.

Przegląd polityczny.

Telegramy z Paryża potrącają zlekka o kwestję przesilenia ministerjalnego we Francji powodem ewentualnego przewrotu w rządzie, miałby być projektowany powrót Izb z Wersalu do Paryża. Dzienniki poranne uspokoiły opinję w tym względzie zapewniając, iż kryzys nie może nastąpić wcześniej, zanim wspomniana kwestja parlamentowi przedstawioną zostanie.

Republique franc. oceniając dzisiejszą sytuacją słusznie twierdzi, że przesilenie ministerjalne ogólnego stanu rzeczy nie naprawi; ministerjum dzisiejsze reprezentuje przekonania przeciętnej większości obu Izb i na tej dzisiaj poprzestać potrzeba, bo może być gorzej, zamiast lepiej. Jakby na potwierdzenie tego zdania, skrajna lewica wydelegowała swego członka p. Clemenceau do postawienia w Izbie programu zaprawionego w każdem zdaniu skrajnym radykalizmem. Dążenia stronników pana Clemenceau skierowane są głównie przeciw kościołowi i duchowieństwu; nadto domagają się one nowej ustawy podatkowej i cłowej, opartej na podatku dochodowym i wolnym handlu.

Dostało się przy tej sposobności rządowi za niedołężne prowadzenie interesów republiki; czas już—zakończył mówca — abyśmy przyjęli prawdziwie republikańską politykę.

Czyżby ta polityka miała być dalszym ciągiem polityki z r. 1871?

Rząd dzisiejszy inaczej widocznie pojmuje jeszcze swoje zadania i obowiązki; chodzi mu głównie o utrzymanie pokoju i wewnętrznej równowagi.

Wielce zajmujący artykuł zamieścił znany pozytywista Littré w *Philosofie positive* z powodu wyborów Blanquiego o prawie ogólnego głosowania. Autor wykazuje, że prawo to, w imieniu którego więzień z Clairvaux wybranym został do izby deputowanych, nie ma stałej zasady i chwieje się pomiędzy republiką a monarchją. Dotychczasowe doświadczenia okazały, że w r. 1848 ogólne głosowanie oświadczyło się za republiką; później zamieniło się w reakcję, w r. 1852 poparło Napoleona, w r. 1870 uczyniło to powtórnie, zaś w rok później ignorowało swoje poprzednie postanowienia i zaledwie pięciu bonapartystów wprowadziło do Zgromadzenia. Gdzież tu konsekwencja?

Obie izby z r. 1871 i 1877 są wynikiem tegoż głosowania powszechnego, ale z charakteru jedna zaprzecza drugiej.

Ludzie, którzy najczęściej gardłują w imieniu tego prawa, są tylko ustami jakiejś małej partji, pewnej klasy, koterji, lub w ostateczności jednego miasta. Ta ostatnia możliwość jest najgorszą, gdyż partja, która np. Paryż reprezentuje, jest dość potężna, aby sobie przywłaszczyć prawo do rozporządzania opinją całego narodu, chociaż do tego w gruncie rzeczy nie może być uprawnioną. Paryż skłania się ku republice radykalnej, co zresztą ostatnie doświadczenia okazały, jak zaczepki Dufaure'a, amnestja dla rewolucjonistów z 1870 i 1871 roku.

Littré zaś jest zdania Thiersa, że republika powinna być konserwatywną, lub nie być wcale. Radykaliści atoli na miejsce ładu i porządku, który jest zasadą konserwatywnej republiki, radziby postawić rewolucję. Radykalizm w psychologicznem pojęciu jest dzisiaj jakimś szałem, który się nie oblicza z rzeczywistością, i na najwyższe stanowiska w państwie chciałby wynieść nieprzyjaciół porządku społecznego. Dowodem tego jest rezultat wyborów w Bordeaux, który powierza mandat znanej opinji Blanquiemu.

Jeżeli—powiada Littré — izba ten wybór przyjmie, to przyszłe zgromadzenie wyborcze może sobie wybrać na kandydata marszałka Bazaine, gdyż pod względem obieralności obaj kandydaci jednako się niemal nadają i stają na równi. Niechże teraz Blanqui i Bazaine znajdą się obaj na ławie deputowanych, dopieroż to pocieszający dla nieprzyjaciół republiki obraz anarchji, przepowiadany i wyczekiwany przez tylu monarchistów!

Nakoniec oświadcza się autor za republiką konserwatywną, ponieważ za nią przemawiają dziś wszelkie warunki, ponieważ ona za godło i hasło swej działalności przyjęła potężne: „Laboremus! — pracujmy!"

Łatwo przewidzieć, że się radykaliści nie zbudują wcale artykułem uczonego akademika.

Marseillaise dla większego rozdrażnienia opinji drukuje tłustemi głoskami: „minęło dni ośmnaście od czasu wyborów w Bordeaux, a Blanqui dotychczas siedzi jeszcze ciągle w więzieniu." Rozumie się, że tego rodzaju taktyka ani patrjotyczną, ani przychylną interesom republiki być żadną miarą nie może.

W kwestji wschodniej nowego nic nie zaszło; *Eastern Budget* stwierdza wprawdzie, że mocarstwa w zasadzie zgodziły się w kwestji rozgraniczenia Turcji z Grecją; ale co do środków i sposobu ukończenia sprawy zadnej stanowczej decyzji nie powzięły. Przedewszystkiem mają być jeszcze robione usiłowania w celu pogodzenia Porty z Rządem ateńskim, a gdyby się i tym razom nie udało, no — to wtedy jeszcze raz ostatni wezwie się oba mocarstwa do zgody i na ten temat będzie się prowadziło warjacje *da capo senza fine*. Włochy w zasadzie np. zgadzają się na potrzebę zrobienia ugody między grekami i Portą, ale ze względu na drażliwość albańczyków i możliwą ewentualność rozruchów radzą siedzieć cicho i nie ruszać się wcale. W ten sposób niema czego oczekiwać rychłego rozwiązanie kwestji, która widocznie skazaną jest na ciągłe przedawnianie.

Porta tymczasem szuka zasiłków pieniężnych tęsknem okiem, ale westchnienia jej twardych serc zagranicznych kapitalistów, nie mogą już bardziej zmiękczyć, a tu do skonsolidowania się wewnętrznego potrzeba nieodzownie pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Udało się wreszcie Porcie zawrzeć nową ugodę z Bankiem otomańskim o dostawienie 20 miljonów funtów. Pójdzie to jak poszły inne w głodną przepaść urządzeń i niedoborów państwowych.

Odesskij Wiest. donosi, iż Naj. Cesarz w krótkim czasie przybyć ma do Odessy, ztamtąd zaś do Berlina i do Ems.

Cesarz Wilhem przygotowuje piękny upominek swemu dostojnemu gościowi w kształcie szabli honorowej z powodu świetnego zakończenia kampanji wschodniej.

Wkrótce po nieszczęściu, jakie nawiedziło Orenburg, okropna klęska pożaru zniszczyła znów najpiękniejszą część miasta Permy i zrządziła znaczne szkody.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręla*).

Londyn, 12-go.— *Times* donosi z Gundamuc pod datą wczorajszą: Major Cavagnari wręczył Jakub-chanowi pismo wice-króla Indyj, adresowane do „emira Afganistanu", którem to pismem Jakub-chan uznany został za panującego.

Madryt, 13-go.—Rezultat wyborów municypalnych w Hiszpanji jest dla rządu korzystnym.

Berlin, 13-go.— Projekt ustawy przedłożony Radzie związkowej zawiera postanowienia o zameldowaniu wszystkich przez granicę terytorjum celnego przewożonych i wywożonych towarów.

Galacz 13-go. — Oczekiwanym jest tu w następnych dniach przejazd wielkich transportów wojska rossyjskiego, wysłanych do Kiszyniewa.

Cassel 13 go.— Podług nadeszłych tu wiadomości zniszczoną została największa część miasta Tann w skutek pożaru.

Petersburg 13-go. — Podług nadeszłych tu wiadomości przybył książę Battenberg wczoraj rano do Liwadji.

Stuttgart 12-go.—Zaślubiny księcia Jerzego Leuchtenberg z księżną Teresą, córką księcia Piotra Oldenburskiego, odbyły się wczoraj podług programu w obecności króla i królowej, jako też i dworu.

Medjolan 13-go. — Wczoraj odbyło się tu w „Teatro dal vermo" nadzwyczaj liczne zgromadzenie „ligi pokoju i wolności" pod przewodnictwem Aurelego Saffi. Przemawiali Saffi, deputowany Mussi, francuz Lemonnier, profesor Pederzolli i inni. Uchwalono rezolucję zmierzającą do pokoju, powszechnego prawa głosowania i wprowadzenia ogólnego uzbrojenia ludu zamiast wojska stałego. Odczytano telegraficzne powinszowanie od Garibaldiego, Wiktora Hugo, Jules Simona i od rozmaitych stowarzyszeń robotników i klubów republikańskich.

Londyn 13-go. — Izba niższa. Bourke odpowiada Bacterowi, że nic mu nie wiadomo o konwencji między Turcją a Rossją, podług której Turcja odstępuje od prawa utrzymywania garnizonu w Bałkanach i obsadzenia miejsc w Rumelji Wschodniej. Beack oświadczył, że Boerowie opuścili swoje obozy dnia 18 kwietnia i powrócili spokojnie do domu. Konferencja Frere'a zakończyła się korzystnie. Northcote zakomunikował, że ferje Zielonych świąt trwać będą od 27 maja do 9 czerwca.

Paryż 13-go.—Ministrowie konferują często celem uchwalenia wspólnego działania. Przewidują, że na sesji namiętne dyskusje się odbędą. Kilku postępowców przyłączyło się do radykałów i napadać będą gwałtownie na rząd. Większość jednak wszystkich grup republikańskich zapewniona jest rządowi.

— *A. n.* Pisma tutejsze pomieściły w ostatnich dniach ocenę robót ślusarskich p. Wojnickiego, których, uznając prace pana W. za dobre, życzą rozpowszechnienia.

Oceny te jednak dziwne na specjalistów zrobiły wrażenie, nowości bowiem przedstawiane przez pana Wojnickiego najmniej na to miano zasługują, o czem zresztą wiedziećby powinien i sam pan W.

Co się tyczy, naprzykład, nowego sposobu otwierania oberlichtów, to jeszcze w r. 1873 na wystawie rolniczo-przemysłowej w Warszawie przyrządy do otwierania oberlichtów wykonane przezemnie w trzech odmiennych systematach, podług rysunków i wskazań pana Aukiewicza, budowniczego, przedstawione zostały do oceny ekspertom, na tejże wystawie i p. Mrówczyński, majster ślusarski, przedstawił jeden system otwierania oberlichtów — i takowe przez komitet wystawowy nagrodzone zostały listami pochwalnemi.

Że zaś w samej rzeczy przyrządy nagrodzone są praktyczne, dowodem rozpowszechnienie się ich następnie, i tak naprzykład, w fabryce mojej wykonane zostały w ten sposób oberlichty dla całego domu pana Aukiewicza przy ulicy Wiejskiej, dla nowopobudowanego gmachu na biura drogi żelaznej w.-w. w zakładzie zaś p. Mrówczyńskiego dla domu pana Kruze przy ulicy Pięknej, dla domu pana Sulikowskiego przy ulicy Chmielnej i t. d.; nie będę tu wyliczał innych kolegów, którzy takowe wykonywali gdyż nazbyt wiele zająćbym musiał miejsca.

Zamek z zatrzaskiem, który również p. Wojnicki jako nowość okazywał, jest u mnie od lat czterech wykonywany podług wzoru wiedeńskiego i w roku 1877 w całym domu pana Jentysa przy ulicy Długiej i w r. 1878 w domu pana Marzyńskiego przy ulicy Wilczej z polecenia budowniczego pana Goebla, zaś w domu pana Manna na Tłomackiem z dyspozycji bud. pana Berendta zastosowany został.

Nie przytaczam tu dla braku miejsca domów, w których powyższe zamki przez pp. Zielezinskiego, Mrówczyńskiego i wielu innych zostały zastosowane, uważam tylko za właściwe zaznaczyć, że każdy z nas, wprowadzając tę naówczas nowość, nie miał żadnej pretensji do przodowania w ślusarstwie i uważał, że jedynie spełnił swój obowiązek.

Dużo jeszcze obecnie mamy w zawodzie naszym do zrobienia, pracujemy też gorliwie nad postępem naprzód, w żadnym jednak razie stan ślusarstwa u nas nie jest tak nizki, ażeby przyrządy przez p. Wojnickiego przedstawiane mogły być zadziwiającą nowością.

Jestem też przekonany, że większa część majstrów ślusarskich w Warszawie znalazłaby w swych pracowniach podobne „nowości" i mogłaby je nietylko przedstawić na okaz reprezentantom prasy, lecz nawet dać na sprzedaż—kupcowi.

Względy powyżej wskazane bez wątpienia wyjaśnią nam, dlaczego uznano bez kwestji praktyczność przedstawionych przez p. Wojnickiego przedmiotów i pozwolą mniemać, że owe przyrządy, stosowane u nas w ciągu ostatnich kilku lat z powodzeniem, mają też przed sobą przyszłość...

Kończąc wreszcie zapewniam pana W., że obrany przez niego sposób konkurencji nie prowadzi do żadnych pożytecznych rezultatów, mam nadzieję, że na przyszłość raczy on z okazami swego wyrobu i pomysłu stanąć do spółzawodnictwa na wystawach powszechnych, krajowych lub muzealnych—i tam przez porównanie jednego przedmiotu z drugim okaże się prawdziwa wartość każdego przedmiotu i zasługi wynalazcy...

Feliks Zglinicki.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panu Józefowi Ł....... adwokatowi, składam serdeczne podziękowanie za wyświadczoną mi grzeczność w czasie niepogody w dniu 12 b. m. — *Albertyna M. z ojcem.* —9623—

Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej podaje do wiadomości, że zmiana rozkładu jazdy na tejże drodze, z polecenia ministerjum komunikacji, nie od dnia 3 (15) maja, lecz dopiero od dnia 15 (27) maja r. b. wprowadzoną będzie. 1—3—9600—

— Dr med. uniwers. dorpackiego **Władysław Piotrowski**, b. asystent szpitala miejskiego w Rydze, zamieszkał stale w *Białymstoku*, i przyjmuje chorych każdodziennie w godzinach przedpołudniowych. Tymczasowo w hotelu niemieckim (Albrechta). 1—2—9574—

— W tych dniach w fabryce **A. Zwolińskiego**, w Warszawie, odlane zostały dzwony dla następujących parafij: 378 f. dla par. Motwice; 226 dla par. Chruszczobród; 900, 600 i 300 dla par. Bydlin; 640 f. dla ks. prałata Dorobisa w Sejnach; 800 f. dla par. Minoga w krakows; do Leszna w gub. siedl. 800, 320, 240 i 160 f.; 200 f. dla par. Krasówka gub. siedl.; 638 f. do m. Janowa, grodzieńska gub.; 222 f. dla par. Jezno; 500 f. dla par. Dąbie; 258, 139 i 21 f. dla par. Goszczanów; 1,000 f. dla ks. Fronckiewicza w Petersburgu; 600 f. do ks. Poznańskiego; 600 f. dla ks. Magofta; 1,000 f. dla par. Borowiec; 1,500 f. dla par. Pyzdry; 400 f. dla par. Olbierzowice; 1,500 f. dla par. Koziegłowy; 130 dla par. Rogówka, 400 f. do Nowego Miasta n. Pilicą. Odlewać się będzie w Kaliszu na miejscu 8,000 f. dzwon dla kościoła ś-go Mikołaja. 1—1—9597—

— **Kantor bankierski MAURYCEGO NELKEN w Warszawie**, Krakowskie-Przedmieście nr 77, ma zaszczyt podać do wiadomości z powodu zbliżającego się sezonu leczniczego, że zaopatrzony jest we wszystkie *monety i banknoty zagraniczne*, które sprzedaje po kursie dziennym, oraz że wystawia *przekazy i listy kredytowe okólnikowe* (lettres de crédit circulaires) na znaczniejsze miasta Europy oraz na *miejscowości kuracyjne*. —8039—6—12

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA**, Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado.

— WYBORNE GATUNKI ŚWIEŻEJ HERBATY, NA RÓŻNE CENY, POLECA SKŁAD M. MUSZKATA ULICA SENATORSKA Nr 16. 4—6—8538—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)
Warszawa dnia 13 maja 1879 roku.

Z małemi przerwami prawie codziennie deszcz trwa, przytem dotkliwe zimno, dziś jednakże temperatura znacznie cieplejsza. Z końcem zeszłego, również na początku bieżącego tygodnia dowozy osią na targi nasze zmniejszone, natomiast od dni kilku koleją terespolską osobliwie żyta i owsa wielkie.— Z powodu wyższych cen zboża za granicą i na targu naszem ceny cokolwiek mocniejsze.—Przy słabem usposobieniu do kupna pszenica zyskała małą zwyżkę.— Żyto na eksport więcej poszukiwane, cokolwiek droższe, osobliwie ordynarne gatunki. Jęczmień przy małym dowozie zaniedbany.—Owies droższy.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec funt. 242, od .— do .—; jasno-pstra od 7.65 do 8.00; biała od 8.20 do 8.55; wyborowa od 8.65 do 9.00. **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.50 do 4.87½; rossyjskie od 4.25 do 4.80. **Groch:** wagi 262, kuchenny od —. do .—; na paszę od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202; od 3.85 do 4.60. **Owies:** wagi 162, od 2.90 do 3.15. **Wyka:** wagi 262, od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od —.— do —.—. **Rzepik:** wagi 210, od —.— do —.— **Koniczyna:** wagi 250, biała od —.— do —.—, czerwona od —.— do —.—.

Cena okowity z dnia 14 maja.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. skład. wiadro rs. —.— garniec 2.19.

Dziś rano ciepła st. 8 w południe ciepła st. 14. (Reomura 769 Odmiana.)
—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 5 c. 4

HOTEL EUROPEJSKI.

Z dnia 13-go maja 1879 r.

Książę Radziwiłł Michał, właściciel dóbr z Rowna; Księżna Radziwiłłowa Jadwiga, właścicielka dóbr z Rowna; Księżna Abamelek, właścicielka dóbr z Berlina; Zubów jenerał major z Florencji; Poniatowska Elżbieta, obywatelka z Wiednia; Hrabia Czasnowski Adam, obywatel z Wiednia; Dorja Dernałowicz, obywatel z Mińska; Ehrenhaus Nathan, kupiec z Berlina; Trimbwehr Rozyna, obywatelka z Żytomierza; Petersohn Ernest, obywatel z Taganrogu: Keiper Egor, inżynier z Wiednia; Schlinglufft Ernest, kupiec z Frankfurtu; Lesshafft Otto, kupiec z Moskwy; Kuczerenko Wasili, obywatel z Wiednia; Matwiejew Aleksander, kapitan inżynierji z Tyflisu; Kowalewska Katarzyna, obywatelka z Wiednia; Lewi Roman, registrator kollegjalny z Moskwy; Kuczyński Eugenii, tłumacz dworu Perskiego z Moskwy; Hertz Leon, kupiec z Kibard; Kracht Aleksander, kupiec z Moskwy; Woszczyński Bolesław, z Rowna; Fedorczyk Michał, obywatel z Rowna; Szczegolew Gregoryi, obywatel z Berlina; Renard Hippolit, obywatel z Petersburga.

TEATR WIELKI.
Dziś: Pan Damazy.
Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: Rosenmiller i Finke.

Dolina Szwajcarska.

Dziś we Środę dnia 14 Maja 1879 r.
Koncert Symfoniczny Orkiestry Drezdeńskiej
pod dyrekcją
Hermana Mansfelda.
Między innemi: Beethowen, Händel, Raffa, Leonore Nr 5 E dur. Symfonia, Hartmann, Rubinstein, Wagner.
Początek o godz. w pół do 6-tej.
1—1 — 9511 —

Dziś
Wielkie Przedstawienie
na benefis
Flory i Harietty Hogini.
Początek o godz. 7½ wieczorem.

Do Cyrku Salamońskiego potrzebni są
STAJENNI,
za dobrem wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają bezżenni i posiadający język niemiecki: Zgłosić się do cyrku (ulica Włodzimierska).
1—1 — 9652 —

Przyjmuje się do roboty
Suknie damskie, dziecinne
i bielizna, po nader umiarkowanych cenach. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 74
—9591—1—3

SKRZYPCE
od starych majstrów są tanio do sprzedania; reparacje będą kunsztownie uskuteczniane.
GUSTAV BRAUN,
Uczeń L. Bauscha z Lipska.
Nowo-Wilcza Nr 34; od godz 2—6 po połud.
—9575—1—3

Przyroda i Przemysł.
Tygodnik popularno-naukowy,
Nr 46
zawiera:
Materja i ruch, przez Clerk'a Maxwell'a, przekład S. Dicksteina (d. c.) — Kolumb i jego pojęcia o świecie, przez dr. T. Schotta (dok.).—Przyszłość człowieka, skreślił A. Skórkowski. — Wiek rzeczywisty Sekwoi kalifornijskich. Nowy środek ochronny. — Na Maderze, wspomnienia z pobytu na tej wyspie, przez E. Swieżawskiego (dalszy ciąg). — Kronika: Bruk drewniany w Londynie.—Najzimniejsze miasto na świecie.—Bakterje w cukrze. Baterje o kwasie azotnym.—Skroplenie krzemowodoru.—Pierwotne typy owadów. —Zjazd doroczny francuzkich stowarzyszeń naukowych. Towarzystwo fizyczne francuzkie. — Botanische Zeitung. — Wystawa pedagogiczna. —Międzynarodowa wystawa.—Wystawa antropologiczna w Moskwie.—Balony wojenne. — Wyprawa włoska. — Gerchard Rohls. — Kanał środnioamerykański.—Wyprawa włoska. — Wystawy australskie.—Trzoda chlewna w Stanach Zjednoczonych.—Henryk Wilhelm Dowe. — Nafta amerykańska.—Nowe prawo fizyczne.—Samowolne pożary.—Czem ul pszczół stać się może?—Sprostowanie.—Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne obserwatorjum warszawskiego.—Ogłoszenie.—Bibljografia. 1—1—9650—

Potrzebną jest
OSOBA
znająca dobrze język francuzki, do dozoru dzieci i wyręczenia w gospodarstwie.—Wiadomość w Składzie sukna pana J. Rothstadt. Ulica Żabia. —9566—1—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do fabryki wyrobów złotych. — Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym
—9628—1—3

MAMKA
wiejska, szuka służby, Nr 4, Nowomiejska (Gołębia), u akuszerki. —9538—1—1

Do sprzedania
Dwa Magle,
w bardzo dobrym stanie i w korzystnym miejscu.—Alea Jerozolimska Nr 11. —9548—1—3

ANTYKI
są do sprzedania: Zegary, Lampy, Kandelabry i Wazony. — Widzieć można od godziny 10 do 4, ulica Senatorska Nr 2, mieszkania 2.
—9626—1—2



FORTEPIAN
do grania na godziny, róg Nowogrodzkiej i Kruczej Nr 11, na dole z bramy.
—9681—1—6

Do sprzedania:
4 Spódnice perkalowe białe, bardzo mało używane; 2 Okrycia dziecinne i Narzędzia do kroju rękawiczek.—Ulica Bracka Nr 19, mieszkania 9, drugie piętro. —9593—1—2

Są do sprzedania
Dwa Magle.
Wiadomość: ulica Dzika Nr 10.
—9552—1—3

Jest do sprzedania
KROWA
ładna, lat 5 mająca, na samym ocieleniu.—Wiadomość w Koszarach Straży Ogniowej, Nowy-Świat Nr 6. —9542—1—3

Sprzedaż cząstkowa
Piwa i Porteru
butelkowa, w jak najlepszych gatunkach, w nowo-otworzonej piwnicy, Niecała Nr 8, z bramy na lewo. —9584—1—6

Przyjmują się
Gorsety do prania i reperowania,
za nizką cenę. — Ulica Wązki Dunaj Nr 11, mieszkania 88, drugie piętro. —9624—1—1

Reperację Filtrów różnych
do czyszczenia wody, uskutecznia każdego czasu Korneli Rybaczek.—Tłomackie Nr 9, dom Bernstein'a. —9562—1—3



Jest do sprzedania
młody OGIER,
5 lat, przywieziony z Bagdadu —Wiadomość na Wilczej ulicy, domu Nr 6, mieszkania 10.
—9463—1—3

Nadeszły pożądane
CHUSTKI
do nosa, webowe, płócienne, batystowe białe i z kolorowym szlakiem
w wielkim wyborze
do składu bielizny
i Wyrobów Pończoszniczych
J. NATHANBLUTA,
Nr 22. Senatorska. Nr 22.
wprost kościoła S-go Antoniego.
4—6 — 8657 —

SKŁAD WIN
BRACI KEMPNER,
przy ulicy Długiej Nr 5, obok kościoła S-go Ducha,
posiada w znacznym wyborze **Wina Krymskie** i sprzedaje:

Białe wytrawne począwszy od rs. 1 kop. 35 za garniec lub kop. 30 za butelkę i wyżej; słodkie i czerwone począwszy od rs. 1 kop. 50 za garniec lub kop. 25 za butelkę i wyżej, oraz **Wina Szampańskie,** Krymskiego wyrobu w wyborowych gatunkach od rs. 1 do rs. 2 za ¹/₁ butelkę. Obstalunki z prowincji wykonywa jak najśpieszniej wskazaną drogą za zaliczeniem (Nahnahme).— Kupcom przy większych partjach odststępuje stosowny rabat. —7197—7—12

Jest do odstąpienia od 15 Maja r. b.
RESTAURACJA
Wiadomość w Hotelu Saskim u W-go Stanielewicza. 3—3 — 8755 —

LOKAL,
składający się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, do najęcia od Ś-go Jana r. b., w domu przy ulicy Ogrodowej Nr 14, prawie wprost ulicy Białej. —9572—1—1

Do wynajęcia
LOKAL
parterowy, z ogrodem, składający się z 6-ciu pokoi, pasażu, przedpokoju, kuchni i t. d. na Pięknej ulicy, domu Nr 18/1701 k.
—9569—1—3

Pokój
duży, wygodnie umeblowany, jest do najęcia i drugi Pokój także z meblami, dla Damy dobrze wychowanej.—Wspólna Nr 10, mieszkania 8. —9625—1—2

Letnie Mieszkania
w Skierniewicach, vis-á-vis parku, składające się z różnych lokali, w każdym czasie do wynajęcia.—Tamże mieszkania stałe.—Wiadomość u szwajcara dr. żel. W.-W. pierwszej klassy. —9561—1—4

Do wynajęcia od 1-go Czerwca do 15-go Września r. b.
Letnie Mieszkanie
z meblami lub bez, złożone z dwóch pokoi, kuchni i ogródka.—Ulica Nowogrodzka, za rogatką Jerozolimską Nr 3 nowy, dom Feliksa Komeckiego, wrazie życzenia dodaną być może koza dojna. —9622—1—3

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia za rs. 200
Dwa Pokoje,
z kuchnią i piwnicą.—Ulica Złota Nr 16.
—9549—1—1

Na wspólne Mieszkanie,
do jednego pokoju, potrzebna jest przyzwoita kobieta. Wiadomość: Warecka Nr 7, u stróża.
—9556—1—3

Mieszkanie
kawalerskie, wspólne, dla jednej osoby, z meblami, usługą i samowarem, zaraz do wynajęcia.—Ulica Elektoralna Nr 18, mieszkania 4, 1-sze piętro. —9586—1—1

!!!Pewny sposób do życia za małe pieniądze!!!
a mianowicie
Sklep Wiktuałów,
dobrze wyrobiony i w zaludnionem miejscu, do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 18.
—9590—1—3

Dnia 10 Maja, w Sobotę, w kościele Przemienienia Pańskiego lub na ulicy Miodowej, Długiej, idąc na Leszno, **zgubioną została KSIĄŻECZKA „MIESIĄC MAJ,“** z obrazkami święconemi.—Upraszam o oddanie tejże na ulicę Leszno Nr 26, mieszkania 6, droga to jest pamiątka, za nagrodą, jeżeli żądaną będzie, z wdzięcznością dostanie.
—9587—1—1

Wyszła z druku książeczka, p. t.

Błogosławieństwo Majowe

czyli Zbiór Nabożeństwa na cześć Najświętszej Marji Panny, w miesiącu Maju w kościołach Rzymsko-Katolickich odbywanego, przydatna do odprawiania tego nabożeństwa przez osoby niemogące uczęszczać do kościołów. Cena kop 5. Nabyć można u T. Wolniewicza, ulica Elektoralna Nr 14.—Tamże znajdują się jeszcze książeczki, p. t. **Ratunek Duchowny** czyli **Zbiór Nabożeństwa** na uproszenie Łaski Najwyższego Boga, aby nas uchronić raczył **od morowej zarazy**. Cena kop. 10.

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona do pasowania staników w pracowni. Ulica Wspólna Nr 1, mieszkania 7.
—9621—1—3

Potrzeba jest kilkanaście

PANIEN

do sukień, bardzo zdatnych i do nauki, oraz do bielizny, ze wszystkiem.—Nowy-Świat Nr 50 na dole.
—9618—1—3

Za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do bielizny.—Elektoralna Nr 43, Magazyn bielizny E. Rogozińskiej.
—9615—1—3

Kilkanaście uzdolnionych

PANIEN

potrzeba zaraz do szycia kapeluszy mężkich, do Magazynu

J. A. Gorczyckiego,

ulica Wierzbowa róg Niecałej.
—9612—1—3

Potrzebną jest

P A N N A

wprawnie szyjąca na maszynie Whelera et Wilsona bieliznę, za dobrem wynagrodzeniem. Niecała Nr 7, drugie piętro, wchód z bramy, drzwi na lewo. —9577—1—1

PANNY

uzdolnione w robotach damskich, znajdą zajęcie w Magazynie E. Spiner, Nr 10, ulica Niecała.
—9596—1—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie damskiej.—Nowo-Lipie Nr 6.—T. Kłobukowska.
—9576—1—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do krawieczczyzny, na przychodnią do prywatnego domu.—Plac Warecki Nr 14, mieszkania 9. —9582—1—1

PANNY

potrzebne uzdatnione do krawieczczyzny, ze stołem, oraz Panna do maszyny Whelera et Wilsona, Nr 17 ulica Długa, do Rodowicz.
—9551—1—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny i negliży na maszynie. Ulica Długa Nr 14, mieszkania 13.
—9565—1—3

Potrzebną jest

FRANCUZKA,

na demi place i **Niemka** na godziny, z życiem lub bez, do dwojga starszych dzieci.—Wiadomość: ulica Kozia Nr 38, drugie piętro.
—9589—1—2

Francuzka

poprawnie język swój posiadająca, potrzebną jest od 1-go Czerwca, do dziewczynki ośmioletniej, do wyjazdu na wieś przez letnie miesiące. — Wiadomość w Alei Ujazdowskiej Nr 12, mieszkania 6. —9541—1—3

Nauczycielka

znająca wyższą muzykę, śpiew, język francuzki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny.—Piekarska Nr 7, mieszkania 8; od godziny 4 do 6. —9594—1—1

Potrzebny jest

EKONOM,

od 1-go Lipca, z dobremi świadectwami i dokładną znajomością gospodarstwa rolnego,—bez ordynarji. — Interesanci zgłoszą się na ulicę Włodzimierską Nr 12, mieszkania 4.
—9564—1—3

Potrzebną jest

KASSJERKA,

znająca język polski, francuzki i niemiecki, z kaucją lub rekomendacjami osób wiarogodnych.—Wiadomość w sklepie Judlina.—Niecała Nr 9. —9573—1—3

Poszukuje miejsca

SKLEPOWEJ

Osoba młoda, sumienna, zacnej rodziny, z rekomendacją, znająca rachunki.—Ulica Złota Nr 6, mieszkania 7; od godz. 5 do 7.
—9616—1—3

Pożądany jest zaraz

Wspólnik,

z kapitałem od rs. 1,500 do 2,000, do powiększenia interesu już rozpoczętego i dobrze procentującego.—Bliższa wiadomość w Kiosku na placu Bankowym. —9603—1—3

Stanisław Aug.

Sandour!

Dom komisowo-handlowy w Białej przy Bielsku w Austrji, ma do umieszczenia rządców, leśniczych egzaminowanych, ogrodników, gorzelników, nadmłynarzy, piwowarów, maszynistów, oraz osób wszelkiego rodzaju z najlepszemi świadectwami i poleceniami, dalej niemieckie i francuzkie guwernantki, bony, pokojówki, jakoteż wszelką służbę handlową.—Przyjmuje się różne komisa i zlecenia z najlepszą akuratnością. 1—2-9630—

Osoba młoda,

dobrze wychowana, znająca dokładnie krój sukień, różnych strojów damskich i robotę kapeluszy, poszukuje stosownego pomieszczenia w magazynie w Warszawie, lub też w którem z miast stołecznych w Cesarstwie — Wiadomość w Redakcji pod lit. W. A.
1—3—9476—

Potrzebne są

PANNY

zdatne do sukień, które mogą mieć stałe zajęcie zimą i latem. oraz Panna zdatna do staników. — Ulica Podwal Nr domu 32. mieszkania Nr 9. — **A. Janowska.** 1—3—9557—

Rządca gospodarczy,

żonaty, w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od **1-go Lipca** r. b.—Uprasza o pozostawienie wiadomości w Redakcji Kurjera pod adresem X. Z.
1—3—9553—

Prof. C. de Préchamps, ulica Długa Nr 23 (Eldorado).

Do ruskiego domu w Warszawie potrzebną jest **BONA** za **120 rs.**, do dziecka rocznego, ma posiadać język niemiecki i ruski, tylko z doskonałemi świadectwami będzie przyjęta. 1—3—9633—

Ważna Wiadomość!

W fabryce wódek słodkich Krągola (p. Konin) jest do sprzedania 1,000 garncy wyborowych soków: malinowego, porzeczkowego, jagodowego, jarzębinowego, wiśniewego i innych, oraz 4,000 garncy octu-spirytusu,—dostawa na miejsce do Warszawy lub bez. 1—3-96 5—

Nowo-otworzona
Pracownia Sukień Damskich

Józefy Tock,

przy ulicy Podwale Nr 8, I-sze piętro, poleca się względom Szanownych Dam.
1—3-9613—

TELEGRAM.

W krótkim czasie przybędzie do m Warszawy artystka Regina Ludowisz, sześcio letnia dziewczynka pokazywać będzie swoją zdolność chodzenia na linie w ogrodzie na Folwarku Świętokrzyzkim. Dzień przedstawienia będzie ogłoszony afiszami. 1—3—9544—

Do wynajęcia **od 8-go Lipca**, Elektoralna Nr 17, wprost S-go Ducha

SKLEP

elegancko urządzony, z jednym pokojem, prócz tego dodane być może **mieszkanie** za przystępną cenę. W tymże domu do wynajęcia

PRALNIA

i różne inne lokale na 1-szem i 2-giem piętrze. 1—2-9558—

Nagrody Rs. 25.

Zgubiono złoty łańcuszek przerwany. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do składu Papieru **W. Młodzianowskiego**, Nowy-Świat róg Wareckiej, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 1—3—9605—

ARTUR. — ARTUR.

MAGAZYN

Garderoby Mezkiej,

ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. że ze względu na **sezon wiosenny**, zaopatrzyłem mój **Magazyn** w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby mezkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykonczeniem, po cenach stosunkowo bardzo przystępnych, to jedyna zasada na której opieram powodzenie zakładu.

W Magazynie jest dobór garderoby gotowej jak najstaranniej wykończonej.

ARTUR.

Bielańska Nr 601. — 8103 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1-szym Kwietnia otworzyłem przy **ulicy Panieńskiej na Pradze**

FABRYKĘ MASZYN DO SZYCIA

pod własną firmą:

L. SILBERBAUM,

a **Skład** tejże egzystować będzie przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście Nr 69**, gdzie oprócz wyrobów własnej fabryki, sprzedawać będą wyroby fabryki **J. A. Kraszewskiego** oraz najcelniejszych zagranicznych, po cenach możliwie najtańszych.

L. Silberbaum.

Założyciel pierwszej Krajowej Fabryki Maszyn do szycia. 1—0 — 9534 —

KIJÓW

na Kreszczatce

otwartym został w Styczniu 1879 roku

WIELKI „HOTEL BELLEVUE"

Oprócz zupełnie odosobnionych, wykwintnych i najwygodniejszych familijnych appartamentów są liczne pokoje pojedyńcze, poczynając od ceny rs. 1 na dobę.

„Hotel Bellevue" może konkurować z najwięcej znanemi tego rodzaju zakładami. W Hotelu znajdują się: restauracja, łazienki i remizy na każde żądanie.

Właściciel hotelu

W. Rozmitalski.

1—1 — 9636 —

Nowozałozona

Warszawska Parowa Fabryka Wyrobów Filcowych

W. SZEWCZYŃSKI i S-ka

ulica PIĘKNA Nr 24.

Posiadając obecnie wielki zapas gotowych **kapeluszy** mezkich, damskich i dziecinnych, oraz lodenów, sztumpów i manszonów najmodniejszych fasonów, w najróżnorodniejszych gatunkach, wyrobem w niczem nie ustepujących zagranicznym, po cenach umiarkowanych poleca takowe PP. handlującym w Warszawie i na prowincji. 1—3 — 9637 —

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

Lilpop, Rau et Loewenstein.

PATENTOWANE MŁYNKI

SYSTEMU SCHMEJA,

do ruchu ręcznego, konnego i parowego, nadzwyczaj prostej i trwałej **konstrukcji**, **z kamieniami** metalicznemi, przewyższające wszelkie znane dotąd młynki i żarna, i mielące wszystkie rodzaje ziarna, jako to: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, łubin, kukurydzę i t. d., a także kości, gips, węgiel i t. p.

Wyrabia wyłącznie, na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

Lilpop, Rau et Loewenstein

w którego zakładach przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 6 w Warszawie, a także w Sławucie i Drzewicy, młynki te mogą być ogladane.

Cena małego modelu **przeznaczonego dla gospodarstw wiejskich**, do ruchu ręcznego lub parowego, **rs. 100.**

Zamówienia przyjmują kantory fabryki: w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej, w Drzewicy (pow. Opoczyński) i w Sławucie (stacja drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej) oraz agencje towarzystwa:

w Petersburgu, Mojka 65;
w Moskwie, Czisti Prudi, dom Guskowa;
w Kijowie, Fundukleiewskaja, dom Prigary;
w Wilnie, u J. Mackiewicza;
w Berdyczewie, u W. Kamieński i S-ka. 1—20 — 9546 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Hawełoki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyńcze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 6—0—8326—

Nieobojętną zapewne będzie rzeczą dla Dam zawiadomienie, iż **opuściło** prassę dzieło dwu-tomowe, pod tytułem:

„Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukień damskich, wydanie 4-te",

przez

K. GŁODZIŃSKIEGO

nauczyciela krawiectwa damskiego i autora wielu dzieł tego rodzaju, zawierająca wykład znaczniej **ułatwiony i ulepszony** od poprzedniego wydania, tekstu obejmuje 4½ arkusza dużego formatu, tablic rysunkowych 35.

Wzory wszelkich ubiorów damskich, począwszy od najprostszych sukień, do najwykwintniejszych strojów, niewyłączając najnowszych okryć, płaszczów, dolmanów i wszelkich innych, są wypróbowane i opracowane tak, że zasada w kroju przyjęta zmianie uledz nie może, co właśnie było najważniejszym celem autora, aby naukę tę osnuć na podstawie gruntonej i zasadniczej i dać możność wykształcenia sie bez nauczyciela. Wykład ten oparty na kilkunastoletniej praktyce, daje możność każdej osobie wedle upodobania wprowadzać z czasem wszelkie przekształcenia, a rysunek ułatwionym zostaje za pomocą linijek krojowych z których osoba nieumiejąca wcale rysować, wszelkie formy odtwarzać może. Ilość wykupionych poprzednio wydań dochodząca do 6,000, najlepiej świadczy o użyteczności pracy autora, a kilka tysięcy osób przez niego wykształconych, daje opinję o zakładach jego egzystujacych w **Krakowie,** we **Lwowie** i w **Warszawie** przy ulicy Miodowej pod nr 1; w których prowadzi się nauka kroju i szycia. Cena dzieła rs. 3. Linijki krojowe używają się te same co w poprzedniem wydaniu. Cena ich rs. 1 kop. 50.

W kilka tygodni po wyjściu z druku powyższego dzieła, dodany zostanie nabywcom bezpłatnie dodatek zawierający wykład nauki kroju sukien i okryć damskich systemu francuzkiego, aby dać możność obznajmienia się z nim osobom, które go dla siebie za przystępniejszy uważają, oraz wykład kroju bielizny. 4—6—8173—

MASZYNY DO SZYCIA NOŻNE

po cenach najtańszych w Warszawie.

1. Dla domowego użytku do bielizny i damskiej krawiecczyzny:

Oryginalne amerykańskie Wheeler & Wilson, z prostą igłą najnowsze, zaszczycone na tegoczesnej wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą (Grand Prix) . . . Rs. 75.
Oryginalne amerykańskie Wheeler & Wilson, z krzywą igła najnowsze, werk cały zakryty . . . „ 60.
Oryginalne la Silencieuse Pollack Schmidt, w bardzo wielu pierwszorzędnych pracowniach tutejszych od lat 14 z zadowoleniem działające . . . „ 60.
Adler Pollack Schmidt . . . „ 45.
Wheeler Wilson niemieckie, z medalem . . . „ 33.
Wheeler Wilson angielskie . . . „ 37.
Wheler Wilson la Nouvelle Silencieuse . . . „ 42.
Singer familijne z najnowszemi ulepszeniami . . . „ 36.
Singer familijne z fabryki **Pollack Schmidt,** trwałe i śliczne nym ściegiem szyjące . . . „ 39.
Oryginalne amerykańskie Hove lit. **A** . . . „ 48.

2. Dla warsztatów krawieckich:

Oryginalne amerykańskie Hove lit. **B** . . . „ 53.
Singer Medium (duże czółno) . . . „ 45.
Grower Backer . . . „ 40.
Herkules . . . „ 48.
Singer cała żelazna . . . „ 55.

3. Dla warsztatów szewckich:

Cylindrowe Mansfelda . . . „ 110.
Słupkowe Mansfelda . . . „ 90.
Oryginalne amerykańskie Hove lit **C** . . . „ 60.
Oryginalne amerykańskie Hove, cylinder . . . „ 75.

4. Do szycia rękawiczek:

Wiedeńskie z fabryki L. F. Rothe . . . „ 66.
Berlińskie z fabryki B. Rudolpha . . . „ 85.

5. Dla warsztatów czapniczych;

Wilcox Gibbs mniejsze . . . „ 25.
Tamburkowe duże z podwójnym stołem . . . „ 45.

6. Maszyny wojskowe dla pułków:

Najnowsze francuzkie z wielkiem czółnem do szycia najgrubszemi nićmi . . . „ 125.

Na wszystkie maszyny daje się **piśmienną** gwarancją bezpłatnej reperacji **przez lat dwa,** wszelkie części zapasowe, czółenka do wszystkich rodzai maszyn, igły Lammertra i **innych fabryk znacznie tańsze** reperacja wszelkich systemów maszyn. **Przy hurtowej sprzedaży na prowincję i do Cesarstwa korzystny rabat.**

Pollack Schmidt, **Nr 7. Krakow.-Przedm. Nr 7.**

UWAGA. Skład nasz egzystuje w Warszawie od roku 1865.

8—0 — 5093 —

Zarząd Stowarzyszenia „Merkury,"

zawiadamia, że od dnia 15 Maja r. b. w sklepach swych:

Przy ulicy Nowy-Świat, wprost Świętokrzyskiej;
„ Elektoralnej, wprost Solnej;
„ Marszałkowskiej, róg Złotej;
„ Nowolipki, wprost Dzikiej;
„ Kruczej, róg Hożej,

w godzinach rannych, uskuteczniana będzie sprzedaż mleczywa ze **Składu Warszawskiej Współki Nabiałowej,** po następujących cenach:

Kwarta mleka niezbieranego kop. 8.
„ „ **zbieranego** „ **4.**
„ **śmietanki** „ **20.**
„ **śmietany kwaśnej** „ **30.**

Mleko i śmietanka w naczyniach kwartowych i półkwartowych, zamkniętych i opatrzonych pieczątką.

—9203—2—6

Zakład Gastronomiczny

na Pradze, w ogrodzie pod Rakiem, poleca wszelkie tegoczesne nowalje, a mianowicie: **Raki, Szparagi, Kurczęta** i t. p.

3—3—9166— **Marta W.**

Bardzo tanio!!!

Koszule męzkie białe i kolorowe od rubla.—Ulica Krucza Nr 4 nowy, mieszkania Nr 5.

3—3—9212—

Belle-vue.

Niniejszym mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w dniu 15-tym Maja 1879 r. t. j. we czwartek z rana, otwieram wyżej wymieniony zakład z całym konfortem urządzony; Bufety i piwnice zaopatrzone we wszelkie trunki i napoje z najpierwszych domów. Kuchnia obfita w nowalie, codziennie wydawane będą Śniadania, Obiady i Kolacje á la Carte, (zaś obiady stałe od godz. 1 do 4 po południu, po kop. 37½ i 75, w abonamencie po kop. 30 i 60), na wszelkie produkta sporządzone cenniki, podług których uprzejmie upraszam Szanowną Publiczność uiszczać się służbie.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

W. Reiner.

2—3—9418—

Cały Dwór

złożony z ośmiu pokoi z meblami z kuchnią, stajnią, wozownią i pomieszczeniem dla służby, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie lub na stałe rocznie. Pół godziny jazdy od stacji Grodzisk, dwie godziny jazdy końmi na Jerozolimską rogatkę. W pięknem położeniu, w otoczeniu lasów, z wodą źródlaną doskonałą, z kąpielami i t. p. Nabiał i warzywa w miejscu, pieczywo i mięso codziennie świeże z Grodziska. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 5, mieszkania Nr 2. 2—3—9419—

WIELKI WYBÓR

passmanterji i guzików fantazyjnych nadszedł do Magazynu i takowe poleca

M. Stiefsohn,

plac Teatralny Nr 7. Ceny przystępne.

2—6—9381—

Ładny, porządny Domek

z oficynką, ogrodem owocowym, trzy kwandranse jazdy po drodze Terespolskiej, jest do sprzedania za 3,200 rubli.—Wiadomoć w biurze **St. Jermułowicza, Tłomackie Nr 9**

2—2—9408—

Potrzebne są

PANNY

do sukien podręczne i do nauki **ulica Podwal Nr 8.**

2—3 — 9326 — **J, TOCK.**

Lekcje Tańca

udziela się młodzieży obojga płci i dzieciom, teraz i przez czas wakacji.—Wiadomość w zakładzie naukowym żeńskim Nr 8 Karmelicka. Tamże jest potrzebną **Osoba** wykształcona na demi place, lub cudzoziemka.

2—3—8093—

SYFONY!

Wybornej konstrukcji francuzkiej, sprzedaje tanio M. Landy i S-ka, ulica Leszno Nr 15.

—20—8230—

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale i Sklepy,

narożny sklep i pokoje przyległe na cukiernię lub restaurację, oraz Tunel na zakład w nowo-wznoszącym się domu Nr 1529, przy zbiegu ulic: Chmielnej, Szpitalnej i Zgoda. — Lokale te urządzają się z wszelkiemi wygodami, a mianowicie: passaże, wodociągi, zlewy, watterklozety, wanny, gaz i t. p.—Wiadomość u rządcy tegoż domu na miejscu.

9—15—7748—

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

we wsi Celestynowie, przystanku kolei Nadwiślańskiej, godzina drogi od Warszawy, z dworca tejże kolei przy ulicy Zakroczymskiej, przy samym przystanku, wśród iglastych i sosnowych lasów w blizkości miasteczek Kołbiela i Karczewia.—Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania Nr 4.

3—3—9234—

EMERYT

poszukuje przy zacnej familji, jednego obszernego lub dwóch mniejszych pokoików, może być ze wspólnym przedpokojem, najwyżej drugie piętro, lepiej gdyby od frontu.—Może być z usługą i opałem;—w okolicy placu Teatralnego, Saskiego ogrodu i bliższych tegoż ulic. Wiadomość proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. S.

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ

Poczynając z dniem jutrzejszym to jest od Wtorku 6 Maja, przez cały sezon letni, wydawane będą od godz. 1 do 6 po południu

Smaczne zdrowe i obfite obiady po rs. 1.

prócz tego po skończonym koncercie orkiestry **H. Mannsfielda**

kolacje w oswietlonym ogrodzie i w gabinetach raki, kurczęta, szparagi i wszelkie nowalje

orae

Polędwica świeża wprost z rożna.

NB. Podczas kolacji muzyka doborowa przygrywać będzie od godz. 9 do 12 w nocy.

3—0 — 5075 —

Przyjmuje się

Bieliznę do prania,

ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, w oficynie gdzie drukarnia, na 1-em piętrze.

E. Raczkowska.

2—3 — 3884 —

Kupuje i sprzedaje monety

złote i srebrne, banknoty zagraniczne, kupony w złocie płatne, oraz wszelkie papiery publiczne. Zlecenia z prowincji w zakres wekslarski wchodzące, oraz wszelkie informacje odwrotną pocztą załatwia Kantor Wekslu

Hermana Geld

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51 nowy, w domu Hrabiny Stadnickiej.

9—12—22915

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Мая 1879 г.

Redakter Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 106.

Dnia 14 maja 1879 roku. — *Środa* — *Dnia 2 (14) maja 1879 roku.*

Na miesiąc Maj.

Nowe dzieło O. Prokopa Kapucyna

Żywot Matki Bożej,

w ósemce większej, druk wyraźny, stronnic 640.

Na papierze zwyczajnym. . . . Rs. 1 kop. 50
" " welinowym . . . . " 2 " —
" " holenderskim, w dwóch częściach, bez rycin. " 3 " —
Na takimże papierze w dwóch częściach z szesnastu pięknemi miedziorytami. . . . . . . " 5 " —

Sprzedaż główna w księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22.
1—3—9349—

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn, 8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.

2. ONANIZM, 6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum.
Lek. prakt. w St. Petersburgu.
1—6—9471—

Była Uczennica

Instytutu Muzycznego, z kursu wyższego, życzy sobie przez czas lata, dawać **lekcje śpiewu** na wsi, na warunkach przystępnych.— Wiadomość w Magazynie W-go Weżwrskiego, dawniej Nabke. Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża Nr 12. 1—2—9583—

Potrzebny jest wykwalifikowany

Drukarz Litograficzny

na wyjazd na prowincją. Reflektanci z odpowiedniemi dowodami zgłaszać się zechcą między godziną 3-cią a 5-tą po południu na ulicę Mazowiecką Nr 4 nowy, szwajcar wskaże.
1—3—9617—

Kto wyszuka miejsce

RZĄDCY

majątku ziemskiego, otrzyma wynagrodzenie, stosownie do umowy i do warunków uposażenia. — Uprasza o pozostawienie wiadomości w Redakcji pod adresem X. Z.
1—2—9555—

CZŁOWIEK

posiadający język polski i niemiecki, w średnim wieku, poszukuje miejsca Szwajcara lub też Woźnego, także przyjąłby miejsce Dozorcy, czy też Leśniczego.—Łaskawe oferty proszę składać pod literami F. P. ulica: róg Zielnej i Złotej u stolarza Ostrowskiego Nr 8.
1—2—9592—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów złotych, ulica Podwal Nr 2. Tamże jest do sprzedania **walca** 5 cali szerokości ze szwungradem, oraz szal turecki prawdziwy, wysokiej wartości. 1—3—9543—

Potrzebne są

PANNY

podręczne. — Ulica Piwna Nr 11, mieszkania Nr 35. 1—1—9631—

Potrzebne są

PANNY

zdatne do staników, podręczne i do nauki, oraz i Maszynistka do Maszyny Wehlera et Wilsohna.—Ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania Nr 5. 1—3—9632—

Młody Człowiek,

syn obywatelski, obeznany z gospodarstwem, życzyłby sobie wyjechać jeszcze na rok praktyki, lub może przyjąć obowiązek i rządcy dóbr na rok jeden. Ktoby sobie życzył może się zgłosić do apteki p. Knola za Żelazną bramą, do pana Bronisława P. 1—3—9634—

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników, za **dobrem wynagrodzeniem**. — Wiadomość: ulica Podwal Nr 32, mieszkania 7.
—9379—2—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do sukień.—Rymarska Nr 5, na 1-m piętrze.—**E. Walkiewicz**.
—9361—2—3

Rekomendacja Nauczycielska,

Nowy-Świat Nr 52.

Potrzebną jest na wyjazd **Nauczycielka** do początków, z **ruskim** językiem. — **Nauczycielka** znająca doskonale język **francuzki** pragnie otrzymać demi place.—M. S.
—9374—2—2

NIEMKA

lat 18, poszukuje miejsca w sklepie u młynarza, piekarza lub rzeźnika.—Wiadomość na Pradze, ulica Szeroka Nr 428 lit. a, u pana Redmann. —9390—2—3

Do Magazynu **A. Randeau,** Niecała Nr 8 potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do kapeluszy damskich.
—9305—3—3

SZWAJCARKA,

demi-gouwernante, z chlubnemi świadectwami, umiejąca dobrze po francuzku i po niemiecku, poszukuje miejsca.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pośrednictwo Dąbrowskiej.—9518—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r: b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę sztachet w około kościoła parafjalnego na Pradze, od summy anszlagowej rs. 1530.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych,

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy sztachet naokoło kościoła parafjalnego na Pradze, za summę rs. NN kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 25. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr: N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 9157 —

ZAKŁAD WYNAJMU EKWIPAŻY

w pałacu hr. Branickich, przy ulicy Nowy-Świat Nr 20, poleca się względom Szanownej Publiczności. 1—6 — 9559 —

Mężczyzna

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, mający kaucję i znający postępowanie sądowe, poszukuje miejsca rządcy domu. — Ulica Źródłowa róg Bocznej Nr 1, mieszkania 3 ci, od godz. 6 po południu. —9150—3—3

Potrzebną jest

BONA

do cztero-letniego dziecka, francuzka, szwajcarka lub też niemka, któraby prawidłowo posiadała francuzki język, jako też i akcent.— Wiadomość ulica Ś-to Jerska Nr 12, na drugiem piętrze u adwokata Ejzenberga.
—9117—3—3

RZĄDCA

gospodarczy, ze stosownem wykształceniem, mający 14 lat praktyki, który zarządzał przez lat 8 jednym z większych majątków Wielkiego Księstwa Poznańskiego, żonaty, poszukuje od 1-go lipca r. b. w znaczniejszych dobrach zarządu. — Bliższe szczegóły, ulica Chłodna Nr 46, mieszkania 16.
—9120—3—3

KANDYDAT

Wydziału Historyczno-Filologicznego Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, pragnie udzielać lekcje na godziny.—Adresy proszę zostawić w Red. nin. pisma. pod lit. K. P. 21.
—7656—6—6

Rządca Ekonomiczny

w młodym wieku, który ze znajomością i powodzeniem zarządzał samodzielnie majątkami większemi w Galicji i Królestwie Polskiem na co przedstawi chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go Lipca r. b.—Łaskawi reflektanci zechcą nadsyłać swoje adresy na ulicę Cichą przy Tamce Nr 6, do Szwajcara Wolskiego. —8704—5—6

Gospodyni

w sile wieku, potrzebna jest na prowincję do zarządu znacznego domu.— Bliższe objaśnienie w Aptece **K. Kucharzewskiego,** ulica **Senatorka Nr 480.** 4—6—9078—

Potrzebne są

PANNY

do bielizny do maszyny, zarazem podręczne, do pracowni.—Ul. Miodowa Nr 9 domu, drugie piętro, stróż wskaże. —9176—3—3

Rządca domu,

Kassjer i Buchhalter jednej z większych fabryk w Warszawie, mając kilka godzin wolnych, może się zająć zarządem większego domu. —Adresy pod lit. A. B. przyjmuje Agentura ogłoszeń, Senatorska Nr 22
3—3—9180—

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11.—Gazy Donna Maria, Woalki gazowe po kop. 60 i rs. 1.—Koronki, krawaty męzkie, dziecinne i damskie, oraz kołnierzyki płócienne, w znacznym wyborze. 2171—6—0

Nauczycielki i Nauczyciele,

z wyższą i niższą kwalifikacją; BONY różnej narodowości, rekomenduje A. Witkowska.— Długa Nr 21. —8345—6—6

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

do Interesu korzystnego, z kapitałem rs. 2,000. Oferty można zostawiać w Redakcji Kurjera pod literami Z. T. —9149—3—3

AGRONOM

wykwalifikowany, mający kilkunastoletnią tutejszą praktykę, opatrzony chlubnemi świadectwemi i znający dokładnie język niemiecki i buchhalterją, poszukuje miejsca Rządcy dóbr albo buchhaltera zakładu przemysłowego od Ś-go Jana. — Wiadomość: ulica Elekturalna Nr 19 w Fabryce Wód Mineralnych.
3—3—9196—

W sobotę, dnia 10-go po południu wyszedł

CHŁOPIEC

mający lat ośm, niemowa i zginął; jeżeliby kto miał o nim wiadomość, to proszę dać znać do rodziców Glińskich na ulicę Krochmalną pod Nr 14. 2—3—9434—

Młoda Osoba

życzy sobie znaleźć miejsce za pannę służącą lub do towarzystwa w Warszawie lub na wyjazd; mogąca wyręczyć samą panią w gospodarstwie domowem, może być w ruskim domu, może także szyć na maszynie. — Nowy-Świat Nr 5, stróż wskaże. 2—2—9312—

Rekomendacja Nauczycielska S. Masłowskiej,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17. posiada kilka korzystnych posad dla Bon niemek.
2—2—9287—

Potrzebna jest

Panna-Służąca,

umiejąca dobrze prać, prasować, szyć, znająca usługę, dobrego prowadzenia, może być Niemka; żądane są świadectwa i rekomendacje.—Włodzimierska Nr 10, szwajcar wskaże, zawsze do 11 rano i od 4 do 6 po południu.
—9030—3—3

Jest do sprzedania

Maszyna szewcka,

nieużywana.—Nowolipie Nr 48, mieszkania 4.
—9531—2—3

Dzierżawa Folwarku 22 letnia

jest do odstąpienia za rs. 6,000. 5 wiorst za rogatką Mokotowską, przy szosie willanowskiej, gdzie łatwa komunikacja z Warszawą, z obszernym Domem mieszkalnym i stosownemi zabudowaniami folwarcznemi w ogrodzie fruktowym położony, do czego należy włóka jedna gruntu pszennego 1-szej klassy. — Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Leszno pod Nr 9, mieszkania Nr 23.
1—3—9595—

Do sprzedania:

Maszyna do szycia prawie nowa, Howego; **Suknia** nowa wełniana ciemna, ubierana materją, **Suknia** bareżowa (neige) mało używana, **Okrycie** kaszmirowo czarno ubrane, **Regenmantel** używany, **Peniuar** biały, **Vetement** grenadinowe mało używane.— Wiadomość: Warecka Nr 7, mieszkania 42.
1—2—9554—

Do sprzedania.

Suknia popielato-granatowa w dwóch kolorach, nowa, zupełnie nieużywana, ze stanikiem i paltotem, za bardzo przystępną cenę, oraz **czarna grenadinowa i inne rzeczy.**—Widzieć można od 10 rano do 4 po południu. Chmielna Nr 6, mieszkania 23. w oficynie, drugie piętro. —9508—2—3

Do sprzedania:

2 Garnitury Mebli orzechowych, rzeźbionych zagranicznych;
2 Lustra duże w ramach złoconych;
2 Szafki rzeźbione do bielizny i do sukień;
Pianino z amerykańskim blatem i inne meble. — Ulica Świętojerska Nr 10, I-sze piętro, mieszkania Nr 6, od godz. 11-tej z rana do 4-tej po południu. 1—3—9568—

7,000 Rs.

jest do wypożyczenia od S-go Jana r. b. na domy w Warszawie na pierwszą hipotekę, lub zaraz po Towarzystwie na 8 procent. Osoby potrzebujące takowych raczą złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. B. 1—3—9570—

GIPS Mularski, Stukatorski i Kolniczy.

Fabryka przy Czerniakowskiej,

wprost Fabrycznej.
Zamówienia przyjmują:
Fabryka sztukaterji, Zgoda Nr 6
i Fabryka kafli, Wilcza Nr 5.
—7668—12—12

Potrzebne są zaraz do szycia bielizny męzkiej

PANNY,

dwie do maszyny Whelera et Wilsona, czte ry podręczne i do nauki. — Ulica Rymarska Nr 12, na dole w podwórzu. —9217—3—6

Potrzebną jest

PANNA

do fabryki kapeluszy. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69.—W. Antonowicz. —9228—3—3

Potrzeba dwóch Ludzi,

do fabryki **krawatów**, z kaucją rs. 50, albo z wiarogodnemi świadectwami. — Wiadomość w Magazynie perfumerii **Roman**, Święto-krzyzka Nr 2, róg Nowego-Świata.—9279—3

OGRODNIK,

posiadający dobre świadectwa, potrzebny jest do majątku położonego w gub. Kowieńskiej, przy kolei.—Wiadomość w kancelarji Notarjusza Kozakowskiego w Sądzie Okręgowym. Ulica Miodowa, codziennie od godz. 12 do 2 i od 6 do 7 po połudn u. —9241—3—3

Potrzebną jest

Panna

do maszyny, oraz Panny do sukień, w Magazynie Anieli Siwińskiej.—Niecała Nr 11. —9275—3—3

Potrzebną jest zaraz do Białegostoku

OSOBA

w średnim wieku, do zarządu domem i gospodarstwem kobiecem. — Pierwszeństwo mają osoby z dobremi świadectwami lub odpowiednią rekomendacją, po polsku i po niemiecku mówiąca.—Wiadomość: Leszno Nr 12, w Kan-terze pana R. Saenger. —9246—3—3

Sprzedaje się duża

DRACENA,

bardzo ładna, z powodu braku miejsca w salonie.—Smolna Nr 11, mieszkania 1.—9207—3

Meble i Lustra,

są do sprzedania. — Ulica Wspólna Nr 23a, mieszkania 6. —9206—3—3

Poszukuje się dzierżawy

CUKIERNI

na prowincji lub w Warszawie. — Warunki nadsyłać do sklepu Rozmaitości, przy ulicy Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego. —8300—3—3

Nad rzeką Pilicą, w okręgu Czerskim, guberni Warszawskiej, dwie wiorsty od miasta Warki odległy

FOLWARK

jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.— Wiadomość u pana Dobkiewicza, róg ulic: Kaliksta i Nowowiejskiej Nr 14; od godziny 3-ej po południu codziennie. —8402—4—5

LAS!!!

jest zaraz do sprzedania, nad rzeką spławną. Na przestrzeni 320 morgów, jest drzewa masztowego sztuk 4,000 i 72 morgi na całkowite wycięcie. — Interesanci zglaszać się mogą o bliższe informacje do magazynu **F. Wierzbickiego i S-ki**, róg Wierzbowej i Trębackiej.—Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. —8761—5—6

Mam honor uwiadomić Szanownych Państwa że Zakład mój przeniesiony został, na ulice Erektoralną pod Nr 7 nowy, i jak wpoprzednich latach tak i teraz podejmuje się

Tapetowania Pokoi

i zarazem robót malarskich, tak w Warszawie jak i na prowincji, ceny znacznie są zniżone, a na Fabrykach dużych odstępuje się rabat. — Za akuratną robotę ręcze i odpowiadam. **Heronim Koryciński.** —7574—2—12

8,000 rs.,

do ulokowania na nieruchomość w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich, na procent umiarkowany—Wiadomość: ulica Freta Nr 18, w oficynie prawej, na 1-m piętrze, Nr mieszkania 22. —9356—2—3

Sklep Norymberski,

z pokojem i pakamerem, wraz z urządzeniem i towarem, jest zaraz do odstąpienia.—Świętokrzyzka Nr 24, a róg Jasnej. —9329—2—3

Skład Zegarów i Zegarków

SCHUBERTA.



Senatorska Nr 6, zis à vis Szkoły Junkierskiej dawniej Pałacu Prymasowskiego.

Zakład istniejący od roku 1834, nagrodzony Listem Pochwalnym na Wystawie Paryzkiej i Medalem bronzowym na Wystawie Petersburskiej, zadoskonałe wypracowanie chronometrów i regulatorów.

Tenże zaopatrzony został wielkim wyborem Zegarków najnowszych fasonów z najpierwszych fabryk genewskich.

Poleca także Zegary ścienne, regulatory Paryzkie i Freiburskie, zegary bronzowe stołowe i gabinetowe, zegary wieżowe najnowszych konstrukcji, budzielniki paryzkie rozmaitych fasonów, dewizki i kluczyki złote, srebrne i imitacje francuzkie, oraz najnowsza nowość budzielniki kieszonkowe.

CENY NIZKIE.

Przyjmują się wszelkie reperacje i dokonywają się w zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych i z gwarancją.

3—6 — 8636 —

Wyłączna Agientura Skład

Maszyn do Rękawiczek

L. F. ROTHA,

sprzedaje maszyny najtaniej na rozpłaty tygodniowe po rs. 1 tygodniowo za zaliczeniem.

Maszyny dla p. Krawców po rs. 45.
Maszyny do plisowania po rs. 70.

Nr 3. Tłomackie Nr 6.

2—6—9354— **F. Szaniawski.**

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Komoda, Łóżko i Maszyna

do szycia, w dobrym stanie, przy ulicy Pańskiej pod Nr 14, w podwórzu, na pierwszem piętrze. —9323—2—3

Pracownia Ubiorów Damskich

Anny Daneckiej,

ulica Podwal Nr 18.

Gruntowna znajomość przedmiotu, pośpiech i elegancja, przy możliwie nizkich cenach, ośmiela mnie uprzejmie WW. i JW. Pań, polecić pracownią moją, którą z dniem 1-m Maja otworzyłam.—Tamże potrzebno są Panny. —8614—5—6

Potrzebny jest

BILARD

używany, w dobrym stanie, szerokości łokci 2 cali 14, a długości łokci 5.—Reflektanci zechcą złożyć swoje oferty w składzie szkła i kryształów Ignacego Hordliczki, Senatorska Nr 477a (17 nowy). —9151—3—3

Jeśliby kto miał do odstąpienia cały komplet

przyrządów

do wyrabiania oleju z rzepaku, lub chociaż niektóre części, zechce się z komunikować z M. Drzewieckim, właścicielem młyna parowego w Kutnie. —9396—2—3

Są do sprzedania

Dwa Okrycia damskie letnie,

oraz potrzebne są PANNY do sukień i do nauki—Ulica Zielna Nr 4, mieszkania 5. —9101—2—2

Dzierżawa Folwarku

Jaczewek 9 lat. Od drugiej stacji Tłuszcz kolei Petersburgskiej wiorst 16, urodzajnej ziemi morgów 200, dobre łąki, budynki, dworek, maszyny, obsiewy, inwentarze na żądanie, lesista okolica, nad rzeczką i cegielnia; pieniędzy trzeba nie wiele. — Wiadomość na miejscu. —9107—3—4

Fabryka Rękawiczek

S. PAULINE,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zielonego placu Nr 62,

poleca swoje wyroby w gatunkach doborowych i po cenach umiarkowanych. Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. —8781—5—6

Różne Meble,

przęty domowe, porcelana i szkło, obrazy, ustra, konsola i filar z paterą marmurową, biurko starożytne i stolik—i porcelana starożytna do sprzedania.— Ulica Nowy-Świat Nr 54, **stróż Jan wskaże.** —9247—3—3

Interes bardzo korzystny

jest do odstąpienia w całości lub w połowie, przynoszący do 100% z małym kapitałem do rs. 1,500. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68 domu, 38 mieszkania, do 9 rano lub od 2 do 4 po południu. 2—2—9134—

Magazyn Paryzki

ulica Królewska Nr 25,

poleca kapelusze, dolmany i kostiumy letnie świeżo przybyłe z zagranicy, również wielki wybór gotowych sukienek i paltocików dziecinnych w rozmaitych kolorach i fasonach. 4—5—8744—

DOM ZDROWIA

Dr Zdzieńskiego

GRZYBOWSKA Nr 11.

Przyjmuje chorych tak mężczyzn jak kobiety a mianowicie:

1) Na choroby płuc, gardła—krtani, astmy leczące oprócz innych, ściesnionem i rozrzedzonem powietrzem.

2) Na choroby jamy brzusznej—przewodu pokarmowego, wątroby i śledziony.

3) Choroby ściśle kobiece, jak choroby macicy, owrzodzenie szyjki macicznej i zboczenia w położeniu, upławy, krwotoki, nowotwory, leczą się radykalnie i prędko.

4) Przyjmują się **położnice** chcące odbyć słabość z zachowaniem sekretu.

5) Choroby umysłowe, dla tych chorych jest urządzenie zupełnie oddzielne pomieszczenie od innych chorych.

6) Choroby nerwowe.

7) Chorych na solitera.

Zakład przyjmuje również osoby potrzebujące opieki na czas dłuższy i na dożmiertne utrzymanie.

Ceny w zakładzie umiarkowane poczynają się od 2 rs. na dobę ze wszystkiem. —9140—2—6

Administracja wyłącznej sprzedaży

Piwa Radzikowskiego

Ulica Marszałkowska Nr 58. lit. A.

Niniejszem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wskutek zmiany miar i podniesienia ceny Piwa bawarskiego wogóle, przeto i sprzedaż piwa Radzikowskiego butelkowego z dniem 7 maja r. b. odbywać się będzie w sposób następujący, i tak:

1) 1 cała butelka bawarskiego	kop.	10
2) 1/2 butelki tegoż	kop.	6
3) 1/2 butelki lagrowego	kop.	6
4) Flakon Eksportowego	kop.	7 1/2
5) Flakon Marcowego Radzik.	kop.	11
6) 1/1 Simpleks	kop.	13

Ekspedycja na miasto jak również i na prowincję jak dawniej tak i obecnie najakuratniej i najśpieszniej załatwianą będzie, z czem polecamy się. 3—3—9019—

Plac nad Wisłą

przy ulicy **Solec**, rozległy około **25,000** łokci kwadr., zdatny na Skład materjałów drzewnych lub tym podobnych, z dogodnym wjazdem jest do wydzierżawienia zaraz, lub od S-go Jana r. b. — Bliższa wiadomość w kantorze zakładu Młyna pa owego na Solcu. 3—3—9181—

Rs. 1,650 i 1,500

zaraz do ulokowania na 1-szy numer hipoteki domu tylko murowanego w Warszawie, lub zaraz po Tow. Kred. na umiarkowany procent, bez pośrednictwa.—Wiadomość w handlu win p. Roesler, róg Elektoralnej naprzeciw Banku. 3—3—9170—

KRETONY

z pierwszorzędnych fabryk ruskich na sposób francuzki wyrabiane

OD KOP. 15 ZA ŁOKIEĆ

co tydzień nadchodzą

i takowe poleca

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO

w Resursie Obywatelskiej.

3—6 — 8988 —

Wiadomość dla pp. Cukierników i Piekarzy.

W Warszawie i na prowincji od lat wielu buduję **Piece** Cukierniczo i Piekarskie, wszelkiego rodzaju Kuchnie Restauracyjne i Piece Kaflowe ze swego materjału za roczną gwarancją. — **Aniołkowski**, Pańska Nr 66. 4—6—8852—

Pracownia

krawieczczyzny damskiej na rogu ulicy Siennej i Wielkiej pod Nr 4, przyjmuje do roboty suknie damskie i t. d. i bieliznę, oraz zajmuje się skrojeniem i przygotowaniem do biorów po nader umiarkowanych cenach. 3—3—8701—

W blizkości Warszawy, przy stacji kolei Nadwiślańskiej jest do sprzedania

Młyn wodny

o 3 gankach nowy, murowany, wraz z domem mieszkalnem, pół włóki gruntu z inwentarzem i ruchomościami gospodarczemi.—Bliższa wiadomość w Aptece W. Borowskiego, Przejazd Nr 8. —9368—2—3

Dwa Magle

angielskie do sprzedania.—Wiadomość w Kiosku przy ulicy Elektoralnej wprost Białej. 3—4—9299—

Do sprzedania tanio.

Rozmaite **Suknie** wiósenne i letnie, w dobrym stanie, modne; oraz **Kapelusze** jetnie. Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, 2 piętro, mieszkania Nr 15, od godziny 11 do 1 i od 5 do 7. —9337—2—3

WAŁACH

kary, lat 5 mający, z rodowodem, kompletnie pod wierzch ujeżdżony, jest do sprzedania u stangreta Michała. Ul ca Ś-to Krzyzka Nr 18.—Wiadomość —9152—3—3

Podajemy niniejszem do wiadomości Szanownej Publiczności, iż **sprzedaż detaliczna** wyrobów naszej fabryki odbywa się **wyłącznie tylko**

W nowo otworzonej filji naszej

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 75

(wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych)

Filję tę zaopatrzyliśmy w znaczny dobór najświeższych **Kapeluszy damskich, męzkich i dziecinnych**, tak własnego wyrobu jak i zagranicznych, oraz **Piór strusich** i **fantazyjnych**, które sprzedawać będziemy po cenach **jak dawniej nizkich** lecz **stałych**.

Cukier et Fischhaut.

3—6 — 9400 — **Fabryka kapeluszy słomkowych.**

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia tanio zaraz

CUKIERNIA Z RESTAURACJĄ,

na Nowej Pradze, pod Nrem 70, ulica Szeroka.

—9629—1—3

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* **używają** się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

● Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— (*Gazeta Lekarska*)

Engadin-Zuz-Szwajcarja

1747 Met. nad morzem 5823 stóp

HOTEL i PENSJONAT CONCORDIA.

Dom pierwszego rzędu, urządzony z całym komfortem nowoczesnym. **Uznane** najzdrowsze położenie górnego Engandin. Ceny bardzo umiarkowane. Słynny lekarz w samym hotelu. — Bliższych szczegółów udziela **Dyrekcja hotelu**. 2—17—8753—

Dla pp. kupców hurtowych i detalicznych.

Bielańska Nr 12, dom Zawiszy.

FABRYKA WYROBÓW GALANTERYJNYCH

z nowego bronzu,

oraz blacharskich i kuchenek naftowych

J. CUŁOWSKI

poleca w dobroci nieustępujące zagranicznym, w cenach jednak **o 50% od zagranicznych tańsze**, następujące wyroby: **Kandelabry**, Lichtarze, **Swieczniki** ścienne, Zapalniczki, **Patery** do biletów wizytowych, **Kałamarze**, Dzwonki, **Podstawki** do piór, **Przyciski**, Popielniczki i t. d. Z blaszanych zaś: **Maszynki do kawy** na spirytusie i węglach, **Skrzynki do listów** z oznajmiaczem, **Kubełki**, Konewki, **Sitzbady**, Umywalnie, **Waterklozety**, Latarki i t. d. 5—6—8396—

Bielańska Nr 12, dom Zawiszy.

Dla pp. kupców hurtowych i detalicznych.

Nakło, pod Tarnowicami 1879 roku.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że od dnia 1 Kwietnia r. b., powierzyliśmy agenturę i wyłączność sprzedaży wyrabianego przez nas

Górnoszląskiego Portland „Cementu“

panu Lippmanowi Bloch w Wrocławiu, ulica Ogrodowa Nr 46a i upraszamy o łaskawe zwracanie się z obstalunkami i korrespondencją w tym względzie, pod adresem wskazanego powyżej naszego agenta

von **Koschützky et Comp.**

Zakład wyrobu Górnoszlązkiego Portland „Cementu.“

Wrocław, dnia 25 Kwietnia 1879 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Fabryki Górnoszlązkiego Portland „Cementu, w Nakle w Górnym Szlązku; ofiaruję moje usługi potrzebującym tego produktu i upraszam o łaskawe zlecenia pod adresem moim, które najakuratniej spełniane będą.

Z uszanowaniem **LIPPMANN BLOCH.**

Interes produktów kopalnych i zbożowych.

Breslau, Gartenstrasse Nr 46a.

4—4 — 8689 —

(**Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego** w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

NATRĘTNEJ SIWIZNY

Życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **Indjana**, ona nadaje siwym włosom kolor chatein, brun i noir, nie niszcząc włosów, przyśpiesza ich porost, nadając im połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie wymaga żadnych przygotowań. Indjana w obecnym czasie uznana za uniwersalny sposób ostatniego wynalazku, dla nadania pierwotnego koloru włosom. Cena flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. W Petersburgu u Razanowa, w Moskwie u Buina, w Kijowie i Warszawie Magazyny **à la Renaissance**. Dobrzanskiego, ulico Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabta

4—12 — 7868 —

SUCHOTY PŁUCNE

ZAPALENIE OSKRZELI

KATAR—KASZEL

ASTMA—KASZEL PŁUCNY

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA.

Liczne naśladownictwa

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek smoły którą są napełnione kapsułki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

P. GUYOT poręcza tylko za flakoniki, mające etykiety opatrzone w TRÓJKOLOROWY jego podpis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn. Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*) 10—0—6523—

Miejscowość kuracyjna Bürgenstock

Hotel i Pensjonat

pod Stanstad nad jeziorem Vierwaldstätter, naprzeciw Lucerny (Szwajcarja),

ulubione miejsce pobytu Rossjan,

Otwarta od 1-go Maja, 870 metrów nad morzem, położenie cudowne, zachwycające, ochraniające od wiatrów, z wspaniałym lasem, zapełnionym zupełnie sosnami i bukami. Czarujące dalekie spacery w dolinach, z malowniczym widokiem. Codziennie kilkakrotna komunikacja żeglugi parowej z Lucern do Stanstad; ztąd piękny romantyczny krajobraz. — Własne powozy na miejscu wylądowywania. Poczta i telegraf w domu. Lekarz kuracyjny tamże mieszka.—**Szczegółowy prospekt franco.—Pensjonat włącznie z pomieszkaniem do 30 Czerwca, 5 do 8-miu franków dziennie.**

3—3—8759— **BUCHER et DURRER.**

Stacja Wabern pod Kassel. Kąpiele Wildungen. **Sezon od 1-go maja do 10-go października**

Przeciw **kamieniowi, miałowi, chorobom nerek i pęcherza, bladaczce niedokrwistości, hysterji** etc., od kilku stuleci znane są jako środek specyficzny: **źródło Jerzego-Wiktora i Heleny.** Pomieszkania w zakładzie kuracyjnym i europejskim hotelu.—Kąpiele.—Zamówienia na wody i pomieszkania, zapytania etc. załatwia: **Inspekcja towarzystwa akcyjnego źródeł mineralnych Wildungen.**

3—4 — 7017 —

Przybory do RYBOŁOWSTWA

mianowicie: **Kije składane** do wędek, od 60 kop. do 3 rs. za sztukę, **Kordonki** jedwabne różnej grubości do wędek, **Sznurki** konopne, **Korbki** do przyciągania ryb, **Haczyki na** żyłkach i same do wędek, **Muszki** sztuczne, **Spławiki, Żyłki** do wędek, **Wędki** różnej wielkości, **Haczyki** z łańcuszkami dubeltowe na szczupaki, **Nożyce** angielskie do strzyżenia owiec, **Cęgi i Znaczniki** do owiec i bydła.—**Hantle** do gimnastyki od 4 funt. do 30 funt. w jednej parze, — nadeszły do Składu Towarów Żelaznych **Jana Duschek,** przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 427 (39), obok Hotelu Saskiego.—Z czem ma honor polecić się. —9336—1—3

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul męzkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic i kaftaników, kołnierzy i mankietów, męzkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalessonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **lampy** gazowe i **gazomierz.**—Niecała Nr 8. —9550—1—3

Jest do sprzedania:

kanapka i cztery napoleonki mahoniowe, rypsem w pasy kryte, za cenę bardzo przystępną. Tamże przyjmuje się wszelką robotę wchodzącą w zakres Tapicerstwa, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Śliska Nr 8 nowy. —9580—1—2 **J. Czerwiński.**

JEST DO SPRZEDANIA:

Garnitur mebli mahoniowy, elegancki, **Szafa** i **Łóżko** orzechowe, **Toaleta** mahoniowa, **Kufer** duży podróżny, **Lustro** mahoniowe, **Krzesełka** wiedeńskie, **Szesląg** mahoniowy skórą kryty, **Szafa** orzechowa z półkami, i przedmioty kuchenne. — Wiadomość ulica Aleja Jerozolimska Nr 28, u stróża. —9627—1—3

Magazyn Włoski

Nowy-Świat Nr 43

LUIGI CONSORTINI,

otrzymał znaczny **wybór kapeluszy** letnich, męzkich, damskich i dziecinnych; sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach możliwie nizkich. —9609—1—3

BIURKO

mahoniowe, antyk, **Łóżko** duże mahoniowe na lwich łapach i **obraz „Familia Święta"** ze szkoły Rafaela, dużych rozmiarów, do sprzedania.—Bliższa wiadomość ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 9, w godzinach rannych. —9508—1—3

Plac narożny

przy ulicy Twardej, jest do nabycia, po głównej stronie, z przyszłością projektowanych tramwajów, idący w wartość coraz większą, na dogodnych warunkach.—Wiadomość bliższa w zakładzie Tapicerskim S. Wrotnowskiego, ulica Czysta Nr 415 (nowy 15), wprost Hotelu Europejskiego. —9606—1—2

Pokój o 2 oknach, na dole, od frontu, a przy nim duża kuchnia, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na czas żądany wraz

z OGRODEM

za cenę przystępną.—Ulica Grzybowska, za Wronią, Nr 64, u właściciela domu, do 12 rano. —9504—1—2

Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Krall et Sejdler, mahoniowy, w jaknajlepszem stanie. — Ulica Ordynacka Nr 6, wchód z podwórka na prawo, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 14. 1—3—9614—

Sklep Rękawiczniczy

w dobrym punkcie z wyrobioną klijentelą w każdym czasie jest do odstąpienia z Towarem. — Reflektanci raczą oferty swe nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami Z. Z. 6—6—8713—

FILTRY

do klarowania wody, francuzkie (metalowe) i angielskie (węglowe), wszystkich form i systemów, **od rs. 1 kop. 25,** są do sprzedania **w Magazynie Kantoru Francuzkiego (przy ulicy Hr. Berga, w nowym domu Hr. Krasińskiego),** który gwarantuje dobrą działalność tychże Filtrów, i przyjmuje **wszelkie reperacje** po cenach umiarkowanych.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. —8462—7—12

OBIADY ZDROWE.

Pragnąc kontentować się małym zyskiem a większą ilością osób, postanowiłem w urządzonym na ten cel lokalu przy Restauracji Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej, wydawać każdodziennie od godziny 1½ do 5-tej po południu

Obiady w cenie kop. 35.

Warunki na jakich objąłem powyższą Restaurację, dozwalają mi wytrzymać wszelką konkurencję, ku zupełnemu zadowoleniu i wymaganiom Szanownych gości. — Kto zatem pragnie zdrowego i smacznego posiłku, niech raczy raz jeden na miejscu o tem przekonać się.

Józef Snowacki.

5—6—8761—

Ważne na czasie.

Są do sprzedania Kapelusze ubrane i nie ubrane, Suknie letnie, Mantylki kaszmirowe, żabociki i różne drobiazgi do ubrania.—Tamże jest do sprzedania Łóżko proste i Wanienka. Ogrodowa Nr 23, oficyna prawa, druga sień, drugie piętro. Nr 26 mieszkania.—9383—2—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —9274—?—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje z kuchnią,

piwnicą i górą, na 1-m piętrze, w murowanym domu, bardzo piękne, duże i wysokie, przy ulicy Ogrodowej, Nr 65. — Wiadomość przy ulicy Widok róg Brackiej Nr 1—w sklepie. —9307—3—3

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

frontowy, przy ulicy Niecałej Nr 11.—Wiadomość w Magazynie A. Siwińskiej. —9276—3—3

Mieszkanie Parterowe

złożone z trzech pokoi umeblowanych i kuchni z wodociągiem i zlewem. Dwa wejścia. Do odnajęcia z 10 Czerwca do 8 Września.—Ulica Hoża domu Nr 14 lit. b, mieszkania Nr 2. od godz. 12 do 3 po południu i od 6 do 7-mej wieczorem. 4—6—9047—

Apartament umeblowany,

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami jest do odstąpienia każdego czasu na miesięcy 5, to jest do 1-go Października r. b. w domu Maksymiliana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —9486—1—6

MIESZKANIE,

4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, z wodociągiem i zlewem na 1 piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Nr 1701d nowy 6a, stróż wskaże. —9620—1—3

Dwa Letnie Mieszkania.

W Pałacyku wśród ogrodu, w pięknem położeniu, o 6 wiorst od stacji Drogi Żelaznej Grodzisk, elegancko umeblowane, może być dodana służba i ekwipaż. Wiadomość u W-go Zawiadowcy stacji Grodzisk. —9585—1—3

POKOJE

umeblowane, do odnajęcia po dwa razem lub oddzielnie, wraz z usługą i samowarem.—Chmielna Nr 1 domu, w bramie na schody, na prawo, pierwsze piętro, drzwi Nr 3. —9211—2—3

LOKALE!!!

po 5 i 6 Pokoi, z przedpokojami, kuchniami, wodąciągami, zlewami, gazem i wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, są do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52 i Szkolnej Nr 3. —9318—2—6

POKÓJ

jest do **wynajęcia,** dla **kawalera, z** osobnym wejściem, każdego czasu, może być **zaraz.**— Świętokrzyzka Nr 29, stróż wskaże. —9238—3—3

AKUSZERKA

Petersburska, powróciła za granicy i tak samo jak i wprzód przyjmuje na słabość Panie, w domu u siebie, oraz przyjmuje zamówienia w Warszawie, jako też na prowincji; zamieszkała przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Józefa, obok Skweru, Nr 19, drugie piętro. —8630—5—6

Do wynajęcia

POKÓJ

z alkową, z meblami, suchy, widny, z usługą, za przystępną cenę. — Róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, mieszkania 8. —9103—3—3

Są do odnajęcia od 1-go Czerwca na miesięcy trzy lub cztery

Trzy Pokoje,

meblowane, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, wrazie potrzeby może być dodany i czwarty pokój. — Wiadomość Wilcza Nr 6, stróż Jan wskaże. —9154—3—3

Od Ś-go Jana do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego:

1) Lokal składający się z 7 pokoi i kuchni, z urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami, z eleganckim wchodem, na 1-em piętrze od frontu;
2) 6 lub 8 pokoi, z kuchnią, na 2 piętrze od frontu;
3) 2 pokoje, z przedpokoikiem, kawalerskie, na 2 piętrze;
4) 1 pokój z alkową, na parterze.

—9102—3—6

Różne Lokale.

Przy ulicy Chmielnej, pod Nr (26 nowym), trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Lokale mniejsze i większe na parterze, 1-m i 3-m piętrze.— Wiadomość u stróża. W razie potrzeby może być dodaną stajnia i wozownia. 6—6—8379—

Do wynajęcia od 15 Maja na kilka miesięcy

LOKAL,

umeblowany z komfortem, złożony z 6-ciu pokoi z balkonem etc.—W tym domu są różne inne lokale do wynajęcia rocznie, od 1 Lipca, jako też na tejże samej ulicy pod Nrem 15. do wynajęcia w jedno piętrowym domu całe pierwsze piętro, złożone z dziesięciu lub więcej pokoi, dobry na zakład lub proceder.— Wiadomość u właściciela do jedenastej z rana, ulica Wspólna Nr 32. —9375—2—3

Jest zaraz do wynajęcia

Pokój

obszerny, widny i suchy, z meblami lub bez, na czas do 1-go Lipca r. b.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 15, drugie piętro. Nr 15 mieszkania. —9433—2—2

LOKAL

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, dużego pasażu, gazu, wodociągu, zlewu, spiżarni, wygódki, komórki etc., od frontu na 3 piętrze, z przyczyn nieprzewidzianych **do odstąpienia** od Ś-go Jana **z kontraktem trzyletnim,** w domu Nr 52 przy ulicy Marszałkowskiej.—Bliższa wiadomość w Magazynie N. S. Brüner et Comp. w Hotelu Europejskim i na miejscu. 3—3—9450—

Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej.

LOKALE,

4, 3 i 2 pokoje, a można i 5 pokoi, do tego przedpokoje, kuchnie i śpiżarnie.—Ceny umiarkowane.—Wiadomość u gospodarza. —8762—6—6

W domu pod Nr 873 (21), przy ulicy Ogrodowej położonym i będącym własnością Archikonfraternii Literackiej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

OBSZERNA PIWNICA

pod całym domem frontowym, na skład win, owoców, oraz innych przedmiotów niesprowadzających wilgoci lub zamakania fundamentów. 2—6—8443—

Do wynajęcia na 3 miesiące od 1 Czerwca

POKÓJ

i kuchnia z meblami. — Ulica Aleksandrja Nr 14, mieszkania 15, na pierwszem piętrze. —8725—2—3

Są do najęcia

różne Letnie Mieszkania

w Starym Marcelinie, przy przystanku kolei Nadwiślańskiej „Płudy", kilka minut jazdy od Warszawy.— Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Hożej Nr 34. — Tamże są do najęcia od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze: Siedm pokoi z balkonem, kuchnią, 4-ma schowankami, dwoma przedpokojami, górą, piwnicą i drwalnią; oraz na dole, na 3 lub 4 miesiące: cztery pokoje umeblowane z kuchnią, piwnicą i górą. Ceny umiarkowane. 3—4—9189—

Do najęcia od kwartału, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 44

Trzy Pokoje

i kuchnia na drugim piętrze od frontu, i **TRZY POKOJE,** przedpokój i kuchnia na pierwszym piętrze w oficynie.—Wiadomość u stróża Józefa. —9210—3—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

MIESZKANIE,

bardzo dogodne, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, śpiżarnią, piwnicą i górą, za rs. 330 rocznie, ciepłe i suche, przy ulicy Wspólnej Nr 23a, mieszkania Nr 10. —9295—3—6

Dwa Lokale

są do wynajęcia od 1-go Lipca, po 3 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, na 1-m piętrze, w blizkości Instytutu Muzycznego, przy ulicy Szczyglej Nr 6. —9215—3—3

SKLEP

do najęcia. Nowy-Świat Nr 23,—wiadomość na drugiem piętrze od frontu. — Tamże 2 Pokoje i kuchnia i 1 Pokój z kuchnią. —9023—4—6

SKLEP

obszerny z oknem wystawowym i z gazowem urządzeniem przy ulicy Długiej, jest do wynajęcia od 1 go Lipca. Interesanci zechcą nadesłać swoje adresa pod lit. N. T. do Kiosku w ogrodzie Krasińskim z nadmienieniem jakiego rodzaju proceder mają zamiar prowadzić. 1—3—9567—

N. 2,

obok kolumny Zygmunta, Podwale, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

dwu oknowy, z 3-ma obszernemi pokojami, z urządzeniem gazowem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. —9331—3—6

Ktoby miał do sprzedania

Kwity Lombardowe

na zastawione kosztowności, raczy się zgłosić do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —8359—2—6

Niniejszem ostrzegam

aby rewersów moich wystawionych: 1) Weltowi na rs. 500 i Dawidowiczowi na rs. 500, płatnych w dniu 1 Lipca 1879 r. nikt nie nabywał, gdyż wypłata takowych zakwestjonowaną została. **Z. Turowicz.** —9619—1—1

Idąc z kościoła Wszystkich świętych na ulicę Mazowiecką

ZGUBIONO ZEGAREK

srebrny z dewizką z paciorków lawowych.— Łaskawy znalazca raczy go jako jedyną **pamiątkę po zmarłym ojcu** zwrócić za nagrodą na ulicę Żabią Nr 4, (pałac hr. Zamojskiego) do p. Bączkiewicz. 3—3—9373—

Nagrody rs. 15.

Dnia 6-go Maja r. b. idąc z ulicy Dzikiej przez Nalewki do Banku Handlowego, zgubiono: **2 Nachname,** wydane przez Zarząd Drogi Żelaznej St.-Petersburskiej, a mianowicie: 1) Na wysłany towar do Petersburga za Nr 281799, na rs. 1,507; 2) do stacji Ostrów za Nr 283747 na rs. 85 kop. 80. — Uprasza się znalzcy o oddanie takowych na ulicę Dziką pod Nr 15 nowy, do właściciela domu Lejzera Nusena Gielfarb za powyższą nagrodą.—9058—4—6

Skradziono

wczoraj rano w gotówce rs. 111 i dowód Banku Handlowego na 800 rs. na imię Ludwika Buczeńskiego (zamieszkałego na Nowolipiu Nr 40). Ostrzega się, ażeby dowodu tego nie nabywano, odpowiednie bowiem zastrzeżenia zrobiono. 3—3—9445—

W dniu 9-m Maja przybłąkał się

PIES,

rasy charcików. Właściciel zgłosić się raczy na ulicę Leszno Nr 29 do zakładu siodlarskiego P. M. Lietz, gdzie za udowodnieniem własności onego i zwróceniem kosztów ogłoszenia i utrzymania, odebrać go może. —948

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.